

PRZEMÓWIENIE
tow. R. Zambrowskiego
na odsłonięciu sztandaru KW PPR w Krakowie
podajemy na str 3-ej

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — NIEDZIELA, 25 KWIETNIA 1948 R.

Nr 113 (1216)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł
Wydanie F
REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-87
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i in-
terwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-84

25. IV. 1948

Chcemy stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami pod warunkiem zachowania pełnej suwerenności

Przemówienie tow. min. Minca na otwarciu Targów Poznańskich

W dniu wczorajszym min. przemysłu i handlu, tow. H. Minc dokonał uroczystego otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Przy tej okazji minister Minc wygłosił przemówienie, które poniżej podajemy:

Panowie! Ministrowie! Panowie! Ambasadorki i Posłowie! Szanowni Delegaci i Przedstawiciele państw zagranicznych! Panie i Panowie!

Po raz drugi po odzyskaniu niepodległości przystępujemy dziś do ot-

twarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Międzynarodowe Targi Poznańskie społeczeństwo i rząd traktują z jednej strony jako właściwą okazję do podsumowania w namacalnej i widocznej formie naszych osiągnięć gospodarczych, z drugiej strony jako skuteczną drogę do pogłębienia i rozszerzenia naszych stosunków z zagranicą.

Wynika z tego jasno, że Międzynarodowe Targi Poznańskie nie są czymś odłączonym od całokształtu życia gospodarczego kraju a są z nim nierozdzielnie związane i stanowią przejaw jego tendencji rozwojowych, jego rezultatów i jego osiągnięć. Wynika z tego jasno, że Międzynarodowe Targi Poznańskie są nierozdzielnie związane z wewnętrzną i zewnętrzną polityką gospodarczą Polski.

Co można i trzeba powiedzieć o Międzynarodowych Targach Poznańskich z punktu widzenia polskiej wewnętrznej polityki gospodarczej?

(Dalszy ciąg na str. 2)



otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do Międzynarodowych Targów Poznańskich całe społeczeń-

Dnia 1 maja — w dniu Święta Pracy, ukaże się w WARSZAWIE specjalny numer centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowackiej

Rude Pravo

wydany w JĘZYKU POLSKIM

W tym samym dniu ukaże się W PRADZE specjalny numer centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej

Głos Ludu

wydany w JĘZYKU CZESKIM

Polskie wydanie „Rudego Prava” będzie do nabycia w sprzedaży ulicznej w całej Polsce.

ZJEDNOCZONA PARTIA KLASY ROBOTNICZEJ będzie spadkobierczynią najlepszych tradycji Rezolucja Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej

Rezolucja polityczna Rady Naczelnej PPS, uchwalona na posiedzeniu odbytym 23.4. br., stwierdza na wstępie, iż połączenie PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej jest wynikiem doświadczeń polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Podkreślając olbrzymie znaczenie jakie dla klasy robotniczej Polski posiadało powstanie jednolitego frontu w okresie okupacji, rezolucja wskazuje na to, że:

„Przejęcie władzy przez lud pracujący, przeprowadzenie reform społecznych, likwidacja bazy gospodarczej panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa, reform, mobilizujących aktywność gospodarczą, społeczną i polityczną robotników, chłopów i inteligencji pracującej, likwidacja obcych agentów imperialistycznych — wszystko to było możliwe jedynie dzięki ścisłemu współdziałaniu obu partii robotniczych”.

W dalszym ciągu rezolucja Rady Naczelnej PPS wskazuje na to, że jednolity front klasy robotniczej umożliwił powstanie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej i zmobilizowanie całego narodu dla dokonania wielkich zadań, jakie stanęły przed naszym krajem po odzyskaniu niepodległości.

Jednolity front stał się również podstawą naszych osiągnięć na arenie międzynarodowej, zarówno gospodarczych, jak i politycznych.

„Zdobycie trzechlecia Polski Ludowej — stwierdza dalej rezolucja Rady Naczelnej — stanowią punkt wyjścia dla dalszych perspektyw rozwoju — dla polskiego i dla zadań, stojących przed polską klasą robotniczą”.

Wskazując na to, że wykonanie stojących przed nami zadań rozbudowy gospodarczej i podniesienia dobrobytu ludności może być rozwiązane jedynie na drodze rozwoju ku socjalizmowi, rezolucja stwierdza, iż:

„konieczne jest jeszcze ścisłe zespolecie wysiłków obu odłamów klasy robotniczej. Zespolecie możliwe tylko w ramach organicznej jednolitości polskiego ruchu robotniczego. Jedność organiczna przyniesie ze sobą wzmożenie sił i skuteczność działania klasy robotniczej, zwiększy jej rolę jako przodowniczkę narodu na etapie historycznym demokracji ludowej”.

Rezolucja wskazuje następnie na to, że zjednoczenie klasy robotniczej przyczyni się do konsolidacji ruchu ludowego.

W dalszej części rezolucja wskazuje na to, iż organiczne zjednoczenie klasy robotniczej jest naturalną konsekwencją idei jednolitego frontu. Bez takiej perspektywy praktyka jednolitego frontu byłaby polityką koniunkturalną, pozbawioną myśli przewodniej.

Praktyka wspólnej walki z reakcją wewnętrzną i zewnętrzną, wspólna walka o utrwalenie demokracji ludowej, współpraca obu partii na terenie związków zawodowych, spółdzielczości, w TUR-ze itd., prowadzą do wspólnej oceny zjawisk politycznych, a przez to do zbliżenia ideologicznego PPR i PPS. Wspólna odpowiedzialność za losy Polski, za jej odbudowę, za jej politykę zagraniczną, prowadziła również do skryształowania wspólnej koncepcji polskiej drogi do socjalizmu.

„Ofensywa międzynarodowego kapitalizmu — stwierdza dalej rezolucja Rady Naczelnej — przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przyspieszyła dojrzewanie świadomości polskich mas robotniczych do jednolitości organicznej. Ofensywa ta, która wprawiła prawicowe odłamy ruchu socjalistycznego w służbę kapitału i imperializmu, która pogłębiła rozłam w ruchu robotniczym Europy zachodniej, ruch robotniczy krajów demokracji ludowej przeciwstawia się przez silniejsze zwrócenie szeregów.”

Polska Partia Socjalistyczna prowadzi szereg swych członków do zjednoczonej partii klasy robotniczej w głębokim poczuciu wagi historycznej tego kroku i w zrozumieniu, że ten marsz uczyniła marzenia najlepszych synów polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej”.

Pozdrowienie dla PPR od Rady Naczelnej PPS

Rada Naczelna PPS śle pozdrowienia bratniej Polskiej Partii Robotniczej nieugiętej współbojownicze o sprawę niepodległości i wielkości narodu polskiego, o odbudowę i przebudowę społeczną Polski, o jedność przodującej klasy robotniczej.

Rada Naczelna wyraża przekonanie, że masy robotnicze obu partii kierowane tą samą świadomością klasową i tą samą ideą rewolucyjnego marksizmu zdobędą we wspólnej partii umiłowaną i bojową organizację polityczną, że osiągną w niej wielokrotne wzmożenie siły i skuteczności działania. Braterstwo klasowe, braterstwo wspólnej walki i braterstwo wspólnej pracy dla Socjalizmu, niepodległości i rozwoju narodowego scementuje nierozdzielnie jedność polskiej klasy robotniczej.

Deklaracja partii komunistycznych Francji, Anglii, Belgii, Holandii i Luksemburga

PARYŻ, 24.4. (PAP). Wczorajsza „Humanite” publikuje wspólną deklarację partii komunistycznych Francji, Anglii, Belgii, Holandii i Luksemburga

„Zabezpieczenie pokoju i obrona postępu społecznego — oświadcza deklaracja — wymagają, aby partie komunistyczne Francji, Anglii, Belgii, Holandii i Luksemburga zmobilizowały wszystkich robotników i obrońców pokoju przeciw paktowi podpisanemu w Brukseli przez rządy pięciu państw. Pakt ten będący jednym z ogniw ekspansjonistycznych planów imperializmu amerykańskiego, stanowi nową groźbę dla pokoju światowego oraz dla pokojowego rozwoju pięciu narodów. Pakt ten jest logicznym następstwem planu Marshalla, który jest wyrazem

agresywnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Traktat brukselski nie odpowiada ani interesom bieżącym ani przyszłym klasy robotniczej tych państw, ani też dążeniom narodów, w imieniu których był podpisany. Nie może się też w niczym przyczynić do rozwiązania problemów ekonomicznych tych państw. Wymaga on jedynie niebezpieczeństwo agresji ze strony Niemiec zachodnich, które zostały równorzędym partnerem państw, biorących udział w planie Marshalla i bazą strategiczną imperializmu anglo-amerykańskiego.

Polityka przymierza z Niemcami Zachodnimi przeciw dawnym sojusznikom ma również na celu osłabienie jednolitej klasy robotniczej walczącej przeciw wyzyskiwaczom kapitalistycznym.

Zwracamy się do wszystkich ludzi miłujących pokój, aby zjednoczyli się celem położenia kresu planom podżegaczy wojennych. Zwracamy się do nich, aby przyłączyli się do walki innych narodów o pokój i niepodległość. Nasze kraje pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Nasze wieś i miasto, nasze domy, cała nasza gospodarka nie odułowała się jeszcze ze zniszczeń ostatniej wojny. Jeśli nowy konflikt wybuchnie, znowu możemy być jego pierwszą ofiarą. Lecz jeśli nasze narody zjednoczą się w wspólnej walce o pokój, niebezpieczeństwo wojny będzie zażegnane. Pokojowe siły świata ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej na czele, będą stale wzrastać na siłę, podczas gdy obóz podżegaczy wojennych stale będzie malał aż do jego całkowitego upadku.

W naszej mocy leży możliwość zapewnienia trwałego pokoju, szczęścia i bezpieczeństwa naszych narodów.

Przemówienie
tow. J. Cyrankiewicza
na Radzie Naczelnej PPS
podajemy na str 3-ej

Wyrażenie
stabilizację
stwierdza Rada
Nar. Banku Polskiego

23 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa NBP, tow. J. Cyrankiewicza, posiedzenie Rady Narodowego Banku Polskiego.

Naczelny Dyrektor Banku prof. dr TRAMPZYSKI złożył sprawozdanie z działalności Banku za ubiegły kwartał oraz zreferował bilans dekadowy, który wykazuje dalszy, systematyczny rozwój operacji Banku.

Okres sprawozdawczy cechowała wyraźna stabilizacja, przejawiająca się zmniejszeniem się ilości banknotów w obiegu i wzrostem ilości pieniądzy wkładowych, w pomyślnym zrealizowaniu planu finansowego oraz w niższym niż przewidywał plan wykorzystaniu kredytów dzięki narastaniu wkładów.

W działalności przemysłu państwowego następowało dalsze porządkowanie systemu finansowego, narastanie własnych środków obrotowych i w związku z tym przesunięcie kredytów z produkcji na zaopatrzenie i zbyt, przy braku objawów narastania remanentów.

Na podkreślenie zasługują pozytywne wyniki działalności Banku w zakresie kontroli i finansowania przemysłu.

Powatny wysiłek skierowany został również przez Bank w ub. kwartale na wzmożenie finansowania rolnictwa i spółdzielczości rolniczej.

Gottwald i Dymitrow przemawiają do ludności Pragi

PRAGA, 24.4. (PAP). — Prezydent Benes przyjął w sobotę przed południem w swojej rezydencji wiejskiej w Szemimovem Usti rządową delegację bułgarską z premierem Dymitrowem na czele

PRAGA, 24.4. (PAP). Otrzymał tłumy mieszkańców Pragi zgromadziły się w piątek na Rynku Staromiejskim celem wysłuchania przemówień premierów Gottwalda i Dymitrowa. Kierowników obu rządów powitano entuzjastycznymi okrzykami z chwilą ukazania się ich na trybunie.

Premierzy Gottwald i Dymitrow wygłosili przemówienia, podkreślające znaczenie podpisanego przed południem układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją i Bułgarią.

Premier Gottwald podkreślił w swym przemówieniu, że w obecnych niespokojnych czasach na świecie narody Środkowej i Wschodniej Europy wyróżniają się swoją spokojną pracą, wiarą w pokój i szczęśliwą przyszłość. Układ bułgarsko-czechosłowacki jest jeszcze jednym dowodem, że wysiłki państw demokracji ludowej zmierzają do umocnienia pokoju i zapewnienia swobodnego rozwoju narodów.

Ambasador CSR składa kondolencję po śmierci Pstrowskiego

Dyrektor Generalny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego inż. Topolski otrzymał od ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Warszawie p. Józefa Hejreta depeszę kondolencyjną w związku ze śmiercią Wincentego Pstrowskiego.

Delegacja polskich zw. zawodowych w Szwecji

STOKHOLM, 24.4. (PAP). Na zaproszenie krajowej centrali szwedzkich związków zawodowych, przybyli do Sztokholmu delegaci polskich związków zawodowych — Kuryłowicz i Gebert.

Po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami krajowej centrali szwedzkich związków zawodowych, związków kolejarzy i związku metalowego — delegacja polska powróci do kraju.

Mowa oskarżycielska na procesie Forstera

Na procesie Forstera przemawiał wczoraj prokurator Siewierski.

Stowacja popiera projekt nowej konstytucji CSR

BRATYSŁAWA, 24.4. (PAP). Przewodniczący Rady Pełnomocników Rządowych w Słowacji dr Husak oświadczył, że zarówno Rada Pełnomocników, jak i Słowacka Rada Narodowa w pełni popiera projekt nowej konstytucji czechosłowackiej.

Rada wyraża całą ludność słowacką do przedyskutowania na publicznych zebraniach tego projektu, który zmierza do wzmocnienia władzy demokratycznej ludowej i socjalizmu w państwie.

Terror reakcyjny w Portugalii

LONDYN, 24.4. (PAP). Agencja Reuters donosi z Lizbony, że władze portugalskie aresztowały około 90 członków organizacji lewicowych.

Wśród aresztowanych znajdują się działacze portugalskiej partii komunistycznej, członkowie „Antyfaszystowskiego Ruchu Narodowego” i „Demokratycznej Partii Jedności”.

Amerykanie ukrywają ślady zbrodni szefów I. G. Farben

WASZYNGTON, 24.4. (PAP). — Wybitny dziennikarz amerykański — Drew Pearson — opublikował w „Washington Post” sensacyjny artykuł, de maskujący obecną politykę amerykańską wobec niemieckich przestępców wojennych, rekrutujących się z szeregów wielkich potentatów przemysłowych.

Pearson donosi, że w Niemczech znalaziono uszkodzone kartki papieru, które okazały się memorandumem I.G. Farbenindustrie, domagającym się upoważnienia do budowy nowego wielkiego krematorium w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Memorandum to obciążało niesłychanie dyktando tego koncernu, odpowiadających za popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości.

Jednakże w momencie odkrycia tego sensacyjnego dokumentu nastąpiła w Norymberdze niesłychanie zastanawiająca i dziwna rzecz.

Oto — jak pisze Pearson — główny oskarżyciel amerykański w procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim — gen. Taglar — otrzymał z Waszyngtonu polecenie powrotu do Stanów Zjednoczonych.

Równocześnie pewne wysokie osoby stolicy amerykańskiej rozpoczęły skrytykę, zmierzającą do osłabienia zarówno wielkich zakładów przemysłowych, jak i kierownictwa potężnych koncernów Kruppa, I.G. Farbenindustrie i innych hitlerowskich fabryk zbrojeniowych.

Pearson przypomniał raz jeszcze te same kontakty z niemieckimi koncernami, utrzymywane przez wielką firmę amerykańską „Dillon Read Co”, na której ciele swego czasu stał Forstera obecny minister obrony narodowej.

Wiceprezesa tej firmy był obecny podsekretarz stanu do spraw armii i lotnictwa — Dwyer, zaś drugim wiceprezesa był Paul Nitze, zajmujący dzisiaj kluczowe stanowisko ekonomiczne w Departamencie Stanu.

Wreszcie zięć Drapera — Kawkins — jest obecnie szefem jednego z wydziałów amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, Kawkins jest

WŁADZE ANGLOSASKIE W NIEMCZECH odmawiają załatwienia słusznych żądań Polski

Konferencja prasowa w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

BERLIN, 24.4. (PAP). W Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbyła się w dniu 24 b.m. konferencja prasowa, na której pierwszy sekretarz Polskiej Misji Wojskowej ppłk. Müller za pomocą licznie zgromadzonych korespondentów zagranicznych i dziennikarzy niemieckich z szeregiem żywych zagadek, poruszanych przez władze polskie na terenie Niemiec.

SPRAWA KOPFA

Mówca zatrzymał się dłużej na sprawie ekstradykcji zbrodniarzy wojennych, wskazując na przykładzie Kopfa jak niewłaściwie interpretują tę sprawę władze okupacyjne, a w danym wypadku brytyjski trybunał ekstradycyjny.

Trybunał ten jak się zdaje, został wprowadzony po to — powiedział ppłk. Müller, aby obroniła przestępcy mogli na piśmie i w uszysłach przemówieniu bronić interesów swego klienta, natomiast przedstawiciele państwa, które żąda ekstradykcji nie udzielono prawa głosu.

Władzom polskim nieznany jest ani jeden wypadek, w którym trybunał zatwierdziłby ekstradycję, fakt ten po twierdza, że trybunał właściwie stoi na przeszkodzie karnemu przestępcom wojennym.

Mówca podał szereg faktów, dotyczących sprawy Kopfa, którego tożsamość nie budzi żadnych zastrzeżeń, gdyż została oficjalnie uznana orzeczeniem sądu angielskiego w Hereford na rozprawie w dniu 7 kwietnia.

Zeznania sprawozdanych z Polski świadków i dokumenty, obrazujące działalność Kopfa jako komisarza przywódcy w Niemczech, nie znalazły jednak uznania w opinii sądu angielskiego, który uznał polską wersję nie Polaków za drobne przewinienie.

Również działalność Kopfa w „Wielu handstelle” w Polsce uznana została przez trybunał za „wykonywanie przepisów wydanych przez Hitlera”.

Odrzucono też zarzut przywłaszczenia przez Kopfa antyków i polskich dzieł sztuki, motywując, iż była to jedynie z jego strony opieka nad konfiskowanym dobrem.

Rzecznik Misji podkreślił, że skrócenie nie Kopfa z międzynarodowej listy przestępców wojennych nastąpiło w ogóle już na 4 tygodnie przed rozprawą.

również autorem memorandum, zalecającego zmianę w polityce wobec I.G. Farbenindustrie oraz innych koncernów hitlerowskich.

Chcemy stosunków gospodarczych ze wszystkimi państwami Dokończenie przemówienia tow. min. Minca na Targach Poznańskich

Już w zeszłym roku Międzynarodowe Targi Poznańskie lepiej bodaj, niż suche statystyki i suche liczby po kazują jak prędko i jak gruntownie odbudowuje się nasze życie gospodarcze.

Już w zeszłym roku wspaniały pawilon wiedeński na Targach, serwowal i interesująca stolica przemysłu metalowego wzbudziły uznanie i podziw nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

Od zeszłego roku nasza gospodarka zrobiła wielki krok naprzód. Nasz przemysł zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny.

TO ROZWÓJ GOSPODARSTWA TO NIE JEST TYLKO ROZWÓJ ILOŚCIOWY, który odzwierciedla stare stosunki, to rozwój, w którym przejawiają się nie tylko powolne zmiany w ilościach, ale GŁĘBOKIE I GRUNTOWNE PRZEMIANY JAKOŚCIOWE.

Odbudowa i rozbudowa naszego przemysłu odbywa się na bazie tworzenia nowych zakładów, powstawania nowych produktów, nowych modeli, nowych wzorów, odbywa się jednym słowem na bazie CORAZ BARDZIEJ POSTĘPUJĄCEJ MODERNIZACJI.

Sądymy, że tegoroczne Targi pokazują namacalnie i widocznie co osiągnęliśmy już na tej drodze i z drugiej strony będą stanowiły punkt wyjścia do dalszego rozwoju naszej gospodarki, rozwoju nie tylko ilościowego, ale i jakościowego.

Co można i co trzeba powiedzieć o Międzynarodowych Targach Poznań-

ską sądową w Hereford. Prokurator angielski oświadczył oficjalnie na rozprawie, że skrócenie to nastąpiło na wyraźne polecenie ministra Bevin.

DLACZEGO ANGLYJ NIE WYDAJĄ POLSCIE GENERALÓW NIEMIECKICH

Przechodząc z kolei do sprawy ekstradykcji innych zbrodniarzy wojennych, mówca przypomniał, że władze polskie już zwróciły się do władz amerykańskich z prośbą o wydanie tych generałów niemieckich, którzy popełnili niewątpliwie największe zbrodnie hitlerowskie, tj. zbombardowania Warszawy w roku 1939 i spalania jej w roku 1944.

Mimo, że władze polskie zobowiązały się do przeprowadzenia procesu odesłać zbrodniarzy do Niemiec, jeżeli władze amerykańskie będą ich potrzebować jako oskarżonych lub świadków w innych procesach, Amerykanie i na tej propozycji odpowiedzi odmownie.

Sprawę tę władze polskie przedłożyły do rozważenia Sojuszniczemu Radzie Kontroli, stojąc na stanowisku, że przestępcy wojenni muszą ponieść karę.

O POWRÓT WESTFALAKÓW

Z innych zagadnień poruszanych w trakcie konferencji należy wymienić sprawę powrotu Westfalałów, która, jak to zaznaczył rzecznik Misji, nie odbywa się niestety bez trudności. Biurokratyczne utrudnienia w strefie brytyjskiej powodują opóźnienia w wysyłce transportów, w wyniku

czego 6 tysięcy Westfalałów siedzi dosłownie na walizkach w oczekiwanu na prawo wyjazdu.

Mówca dał wyraz przekonaniu, że wszystkie te trudności administracyjne nie ulegną rewizji i Polacy z Westfalii zgodnie ze swym pragnieniem, będą mogli powrócić do kraju.

SPRAWA MIENIA ZRABOWANEGO PRZEZ HITLEROWCÓW

Specjalne zainteresowanie dziennikarzy wywołała poruszona przez ppłk. Mullera sprawa zwrotu mienia polskiego, zrabowanego przez hitlerowców w Niemczech. Okazuje się bowiem, że odpowiedni artykuł ustawy Rady Kontroli, anulujący rozporządzenia hitlerowskie, nie objął majątku polskiego i dotychczas „opiekują się” nim w Niemczech instytucje sojuszników a z ich ramienia niemieccy zarządcy.

Na skutek tego Polska do tej pory nie mogła odebrać resztek gmachu swojej dawniej ambasady i konsulatów przy Kurfürstentrasse i nie mogła przeprowadzić ich odbudowy, alko za bezpieczeństwa, gdyż dotychczas przymusowym zarządcą majątku polskiego jest urzędnik niemiecki.

Nie załatwiono dotąd również sprawy zwrotu złota, zrabowanego więźniom polskim w obozach koncentracyjnych, a nawet drobnej kwestii: wydania maszyn drukarskich, stanowiących własność warszawskiego „Mentu” nie rozstrzygnięto w myśl za dań polskich.

Maszyn tych w dalszym ciągu używa dziennik „Tagesspiegel”, organ kł amerykańskich w Berlinie.

L. STARE MASZyny

HAMBURG 24.4. (PAP). — Dziennik „Flensburger Tageblatt” komunikuje, że w ramach planu marshallowskiego przewiduje się przywóz do Bizonii amerykańskich maszyn rolniczych wartości prawie 7 milionów dolarów. Dziennik podaje, że w ramach amerykańskich rozwiązań się sprawa zakupu starych i częściowo już zużytych maszyn rolniczych, a następ nie przesłania ich do krajów zachodniej Europy.

WASZYNGTON, 24.4. (PAP). Dyrektor wydziału żywnościowego administracji marshallowskiej zakomunikował, że w ramach pomocy amerykańskiej dla Europy zachodniej państwa marshallowskie otrzymają z

nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim rozwijają się nader pomyślnie. Została bez reszty przekreślona bezsensowna przedwojenna polityka, która świadczyła o sprowadzaniu obrotów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim niemal do zera. Nasze obrotowe towarowe ze Związkiem Radzieckim rosną, nasze wytwory przemysłowe na terenie Związku Radzieckiego znajdują coraz szerszy zbytn.

W ciężkich chwilach, w trudnej sytuacji aprowizacyjnej zeszłorocznej i tegorocznej odcuśniliśmy BEZINTERESOWANĄ POMOC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W POSTACI DOSTAW ZBOŻA.

Nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim ODBYWAJĄ SIĘ NA BAZIE RÓWNOŚCI.

W tym roku udział Związku Radzieckiego w Międzynarodowych Targach Poznańskich ma szczególnie wielkie znaczenie. Zobaczymy na tych Targach pawilon Związku Radzieckiego jako pawilon wielkiej, światowej i pokojowej potęgi przemysłowej (oklaski).

Dla naszych techników, dla naszych inżynierów POZNANIE SIĘ Z TA RADZIECKĄ TECHNIKĄ MA SZCZEGÓLNE WIELKIE ZNA CZENIE wobec zawartej niedawno wielkiej umowy inwestycyjnej na kwotę 450 milionów dolarów. Musimy tę technikę poznać, ponieważ NIEBAWEM NASTĄPI CZAS, KIEDY TA TECHNIKA MASOWYM STRUMIENIEM ZACZNIE DO NAS NAPŁYWAĆ, STANOWIĄC PODSTAWĘ I BODZIEC DLA NASZEGO ROZWOJU.

Dla uświetnienia tegorocznych Targów Poznańskich rząd Związku Radzieckiego przysłał na Targi oficjalną delegację, którą w imieniu rządu polskiego serdecznie teraz witam (oklaski).

Stosunki z krajami demokratycznymi

Nasze stosunki gospodarcze z bratem ską Czechosłowacją rozwijają się rów

Z pobytu delegacji fińskiej w Warszawie

W związku z przyjazdem do Polski delegacji fińskiej, minister przemysłu i handlu Hilary Minc przyjął w dniu 23 b.m. ministra przemysłu i handlu Finlandii p. Takki.

Minister Takki złożył również wizytę ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntowi Modzelewskiemu.

Tego samego dnia prezes Narodowego Banku Fińskiego p. Tuomioja złożył wizytę prezesowi Narodowego Ban

ku Polskiego ministrowi Edwardowi Drożniakowi.

Minister przemysłu i handlu Hilary Minc wydał na cześć ministra Takki obiad w salach Hotelu Europejskiego.

Resztę dnia delegacja fińska poświęciła na zwiedzanie Warszawy i Wilanowa. Wczorasznią delegacją fińską wraz z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyjechała na Targi Poznańskie.

Bułgaria pragnie jak najściślejszych stosunków gospodarczych z Polską stwierdza na Targach Poznańskich min. Tagarow

W stoisku bułgarskim na Międzynarodowych Targach Poznańskich odbyła się konferencja prasowa, na której posł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii podzielił się z dziennikarzami swymi wrażeniami z Targów oraz przedstawił perspektywy dalszej współpracy bułgarsko - polskiej na odcinku gospodarczym.

Min. Tagarow oświadczył, że porównując swe obserwacje, które poczynił na zeszłorocznych Targach z tegorocznymi, może stwierdzić, że Polska na odcinku wytwórczości przemysłu zrobiła duży krok naprzód. Eksponaty przemysłu polskiego wystawione na MTP w Poznaniu są zdaniem

ministra Tagarowa najlepszą gwarancją, że plan trzyletni zostanie przez Polskę zrealizowany.

Bulgaria pragnie jak najściślejszych stosunków gospodarczych z Polską, to też starała się wystąpić na Targach jak najokazalej.

Bulgaria również organizuje Międzynarodowe Targi w Płowdiv, liczy na udział Polski w tych Targach i sądzi, że dotychczasowe stosunki gospodarcze polsko - bułgarskie przeobrażą się w przyszłości w ścisłą współpracę nie tylko na polu ekonomicznym, lecz również w dziedzinie kulturalnej. Pomysłowy rozwój tej współpracy ułatwią wspólne ideały polityczne.

Obrady pracowników handlowych i biurowych

Wczoraj rozpoczęły się obrady II ogólnokrajowego Zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych zrzeszających ponad 44 tys. członków.

Obrady rozpoczęły symboliczną uroczystością otwarcia nowoobudowanego gmachu. Przecięcia wstęgi dokonał wiceprzewodniczący KCZZ tow. Szczesniak.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele ruchu zawodowego, partii politycznych, zainteresowanych ministerstw oraz delegacje związkowe Czechosłowacji i Węgier. Ponadto depesze z życzeniami nadesłali: Radziecka Centrala Związku Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych i związkowy szwedzki oraz liczne zarządy główne związków zawodowych z całego kraju.

W imieniu Komisji Centralnej Zw. Zawodowych przywitał Zjazd wiceprzewodniczący KCZZ pos. Szczesniak.

FIAPP protestuje przeciwko nowym zbrodniom Franco

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych FIAPP opublikowała w związku z faszystowskim terrorem, szalejącym w Hiszpanii, protest treści następującej:

„W trzy lata po oswobodzeniu więzień i obozów koncentracyjnych reżimu hitlerowskiego, faszystowski terror wciąż jeszcze szaleje w Hiszpanii.

W Katalonii przygotowuje się nowa zbrodnia. 80 patriotów oskarżono o udział w zamachu bombowym na lo kal dziennika falangistowskiego „Solidaridad Nacional”.

Zamach ów nie pociągnął za sobą żadnych ofiar. Mało tego! Większość oskarżonych znajdowała się już w chwili wybuchu w więzieniach, a pozostali udowodnili, że w czasie zamachu byli poza granicami Katalonii.

Pomimo to 80 patriotów postawiono przed wojskowym sądem doraźnym w Barcelonie. W myśl aktu oskarżenia 12 spośród nich grozi kara śmierci.

Wśród oskarżonych znajdują się Angel Carrero, Pedro Valverde, Joaquim Puig Pudemunt, Esteban Arias i dwóch młodych studentów — Norman Mestres i Wilson Batlle, którzy byli już skazani na śmierć i zostali uwolnieni na skutek energicznych protestów międzynarodowej opinii publicznej.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych, w której jednoczą się demokraci ocaleni z faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych i która reprezentuje dziesiątki milionów ofiar faszyzmu, wyraża swoją opinię publiczną do zapobieżenia przygotowywanej zbrodni.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych żąda wyłączenia sprawy 80 patriotów spod kompetencji wojskowego sądu doraźnego, przekazania jej sądom zwykłym i umożliwienia bezstronnemu obserwatorom i prawnikom zagranicznym asystowania w czasie rozpraw.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych wyraża wszystkie organizacje demokratyczne, aby wystąpiły w obronie zagrożonego życia 80 bohaterów patriotów hiszpańskich”.

—o—

Marshall wrócił z Bogoty

NOWY JORK, 24.4. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych gen. Marshall, powrócił samolotem do Waszyngtonu z Bogoty.

Nowa powieść radiowa HELENY BOGUSZEWSKIEJ

p.t. ŻELAZNA KURTyna

zacznie się ukazywać w odcinkach tygodnika „KOBIETA” w powiększonej i uzupełnionej wersji.

Już się ukazał
w języku polskim
NR 8 DWUTYGODNIKA
O TRWAŁY POKÓJ,
O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ
Do nabycia w kioskach i oddziałach P.S.W. „Prasa”
cena 20 zł Prenumerata: miesięczna 40 zł
kwartalna 120 zł

Stosunki z krajami demokratycznymi

Nasze stosunki gospodarcze z bratem ską Czechosłowacją rozwijają się rów

Stosunki z innymi krajami

Nasze stosunki gospodarcze z bratem ską Czechosłowacją rozwijają się rów

Stosunki z innymi krajami

Nasze stosunki gospodarcze z bratem ską Czechosłowacją rozwijają się rów

Stosunki z innymi krajami

Nasze stosunki gospodarcze z bratem ską Czechosłowacją rozwijają się rów

Stosunki z innymi krajami

Nasze stosunki gospodarcze z bratem ską Czechosłowacją rozwijają się rów

ZJEDNOCZENIE PPR i PPS

oznacza wzmocnienie klasy robotniczej

Przemówienie tow. R. Zambrowskiego w Krakowie

W dniu wczorajszym w hali największej krakowskiej fabryki maszyn Zieloniewskiego odbyła się doniosła uroczystość odsłonięcia sztandaru Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej.



JAK TO POWIEDZIAŁ TOW. WIEŚLAŃ

Wiemy, że są jeszcze w szeregu PPS poszczególni prawnicy którzy sięgają nastrojów przynębiania, którzy twierdzą że jedność organiczna, że zjednoczenie partii robotniczych — jest likwidacją PPS.

Wiemy, że ci ludzie usiłują w ten sposób rozluźnić, osłabić PPS na progu zjednoczenia partii robotniczych. Wiemy, że JEDNOLITY FRONT OZNACZA WZMOCNIENIE PPR i PPS, oznacza WZMOCNIENIE CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Przyszła partia robotnicza ku której idziemy, będzie silna wkładem obu partii robotniczych.

JESTEŚMY DUMNI Z NASZEGO WKŁADU

Dzisiejsza uroczystość Komitetu Wojewódzkiego PPR jest właśnie symbolem wkładu PPR do wspólnej partii. Możemy być dumni z naszego wkładu ideologicznego. PPR nawiązuje do 70-letniej tradycji zorganizowanego ruchu robotniczego poczynając od sławnego Proletariatu — Ludwika Waryńskiego, poprzez Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy, poprzez niezmordowaną, oliwną pracę, walkę komunistów polskich przed wojną i PPR która powstała w okresie okupacji i zerwała z przeszłością, przyniosła nam to było w polskim ruchu robotniczym.

PPR może być dumna ze swojej platformy ideologicznej, która jest platformą rewolucyjnego marksizmu, wzbogaconego doświadczeniami Związku Radzieckiego. Możemy być dumni z wkładu naszej myśli politycznej, która przesunęła granice Polski na zachód, która na nowych zasadach opiera politykę zagraniczną, która jest czynnikiem pokoju i stabilizacji w

Europie. W rezultacie tej polityki za granicą nasze młode państwo ludowe w ciągu trzech lat ugruntowało niepodległość gospodarczą i polityczną.

Kiedy imperializm amerykański zagraża suwerenności, niepodległości krajów Europy i śladem Hitlera usiłuje zapanować nad całym światem, kiedy imperializm amerykański waleńiają dostawę każdej tony zboża od zwiększenia zależności od nich, to w tej sytuacji polityka zagraniczna, jaką prowadzi nasz kraj jest nowym typem stosunków politycznych między państwami. W ciągu tych trzech lat ZSRR, w okresie walki przeciwko hitleryzmowi, pomógł naszemu narodowi przy organizowaniu Wojska Polskiego, które razem z Czerwonią Armią doszło do Berlina, pomógł nam w pierwszych wysiłkach przy odbudowie Warszawy, uruchomieniu kopalń, zasilaniu naszego kraju milionem 200 tysiącami ton zboża i wreszcie niedawno zawarł z nami umowę, która umożliwiła nam w ciągu najbliższych lat podwojenie potencjału przemysłowego Polski i przekształcenie ją z kraju rolniczego — przemysłowego, w kraj przemysłowo-rolniczy, kraj współczesny, kraj o wiele silniejszy i technicznie i ekonomicznie.

SOJUSZ Z ZSRR WZMACNIA POZYCJĘ POLSKI

Ta polityka zagraniczna naszego państwa, polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, stanowi zaprzeczenie tej starej polityki, która była uprawiana w Polsce przed wrześniem. Spowodowała ona zawiązanie się w naszym państwie, w naszym narodzie licznych węzłów sympatii i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Znamy i pamiętamy politykę szep-

tanej propagandy, politykę rozsiewania kłamstw, jakiej używała reakcja, aby zohydzić ZSRR w opinii narodu polskiego i aby przedstawić go jako kraj, który zagraża naszej suwerenności.

Praktyka trzech lat pokojowej współpracy udowodniła, że ZSRR nie tylko nie zagraża naszej suwerenności, lecz przeciwnie — ogromnie wzmocnił naszą suwerenność wobec ataków imperializmu anglosaskiego.

Jesteśmy dumni z wkładu PPR w dzieło budowania fundamentów pod nową Polskę — Polskę Ludową, dzieło wielkich reform — reformy rolnej, unarodowienia przemysłu, planowej gospodarki, uruchomienia inicjatywy i aktywności szerokiej mas robotniczych dla walki o podniesienie produkcji, o podniesienie wydajności pracy, o stworzenie ruchu współzawodnicstwa pracy.

Jesteśmy wreszcie dumni z wkładu PPR w walkę przeciwko reakcji, przeciwko PSL, przeciwko agenturze obcego imperializmu. Wkład ten kosztował nas wiele ofiar, wiele tysięcy towarzyszy zamordowanych przez bandy.

A co najważniejsze — mamy wszystkie powody do tego, aby BYĆ DUMNI Z UTWORZENIA POTĘŻNEJ WIELUSETYSIĘCZNEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ, opierającej swój światopogląd na rewolucyjnym marksizmie.

CZŁONKOWIE PPR TO NAJLEPSZY ELEMENT KLASY ROBOTNICZEJ

Członkowie PPR to najlepsze elementy, którym najdroższa jest sprawa niepodległości i socjalizmu, ludzie nieprzejednani wobec reakcyjnych, spekulacyjnych i wszel-

kiego rodzaju wrogów Polski Ludowej. To ludzie klasy robotniczej, którzy rozumieją swoją przedującą rolę, którzy wiedzą, że powinni być najbardziej wymagający wobec siebie i najbardziej surowi wobec tych wszystkich, którzy hańbą dobre imię partii.

Oto nasz wkład, oto wkład PPR dla Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, oto przedmiot dumy.

Jednocześnie partia nasza szczerzy się i tym, że potrafiła w swych szeregach stworzyć atmosferę szacunku dla pozytywnego, twórczego wkładu wszystkich innych partii obozu demokratycznego a w pierwszym rzędzie — wobec twórczego wkładu wielkich braci i siostr o niepodległości i socjalizm, którzy reprezentują POLSKĄ PARTIĄ SOCJALISTYCZNĄ.

Wiemy, że mimo ogromnych zwycięstw które osiągnął nasz kraj w ciągu trzech ostatnich lat na drodze swojego odrodzenia, mimo ogromnych zwycięstw które ma nasza partia i PPS — stoją przed nami teraz jeszcze poważne i trudne zadania. Zdajemy sobie sprawę z groźby jaką dla pokoleń świata i Europy stanowi działalność imperialistycznych podżegaczy wojennych.

IMPERIALIŚCI PONIEWIERAJĄ WOLNOŚĆ NARODÓW

Widzimy jak ci imperialistyczni podżegacze poniewierają wolność narodów Europy zachodniej. Dopiero co mieliśmy przykład tego jak zjednoczyły się siły militarystyczne amerykańskiego, siły dolara z siłami Wajtkana i prawicy socjalistycznej dla sterroryzowania narodu włoskiego, dla niedopuszczenia do zwycięstwa frontu ludowego.

Wszystkie te wysiłki dają teraz zwycięstwo partii reakcji włoskiej — partii de Gasperiego.

Ale 8 milionów głosów padło na zwolenników frontu ludowego, którego tłem jest Komunistyczna Partia Włoch i Socjalistyczna Partia Norwega. Te 8 milionów głosów to niepodważalny dowód na wolność i suwerenność Włoch. Do nich będzie należało zwycięstwo.

Bo nie ulega wątpliwości, że wokół tych 8 milionów będą się z każdym miesiącem skupiać nowe setki tysięcy i nowe miliony tych, którzy na własnej skórze odczuwają teraz wpływy imperializmu amerykańskiego i depczą nie przez imperializm amerykański niezależności gospodarczej i politycznej Włoch.

Są i w Polsce siły, które starają się w związku z działalnością podżegaczy wojennych siać panikę wojenną.

Mamy jednak wiary, że siły pokoju w Europie, siły pokoju w świecie są silniejsze niż siły wojny, większe niż siły imperializmu.

My w żadnym wypadku nie chcemy usunąć z pozycji, z których chcemy zapchnąć agencję i podżegacze wojenni.

PRACA JEST RĘKOJMIĄ NASZEGO ZWYCIĘSTWA

Wiemy, że przez pracę nad odbudową kraju nad wzmocnieniem jego siły produkcyjnej, nad zwiększeniem dobrobytu narodu nad wzmocnieniem jednolitości klasy robotniczej mas pracujących i całego narodu Z KAŻDYM DNIEM POPRAWIAMY NASZE POŁOŻENIE I JEDNOCZEŚNIE Z KAŻDYM DNIEM STAJEMY SIĘ SILNIEJSI.

Zdajemy sobie sprawę że konieczna jest ciągła czujność wobec reakcji która nie skapitulowała i nie zrezygnowała z walki przeciw Polsce Ludowej i która teraz izolowana w narodzie zaprzęduje się wręcz dla celów dywersyjnych, dla celów sabotażowych międzynarodowemu a przede wszystkim amerykańskiemu kapitalizmowi.

Zdajemy sobie sprawę że i teraz przed zjednoczeniem i nazajutrz po zjednoczeniu musimy zachować naszą czujność wobec spekulacji, wobec sil kapitalistycznych które rodzą spekulację wobec korupcyjnistów.

Winnimy też zastrzeżenie naszej czujności wobec wszelkich elementów bezwzględnej biurokracji które gotowe są zaprzęcać każdą żywą sprawę i które obojętnie przechodzą jako potrzeb ludzi pracy.

Akcja jednolitości organicznej zjednoczenia szeregów klasy robotniczej, która obecnie toczy się w całym naszym kraju, staje się źródłem nowej fali aktywności, nowej fali inicjatyw najszerzej mas robotniczych.

Ta akcja jednolitości powoduje, że rośnie współzawodnictwo pracy nie tylko PPR-owców, nie tylko PPS-owców ale również i bezpartyjnych robotników, że idea współzawodnictwa przenosi się także w milionowe masy chłopów.

Możemy dziś na tej uroczystości odsłonięcia sztandaru KW PPR z dumą spojrzeć wstecz na dzieło naszych rąk. Popatrzcie na Kraków, przyjrzyjcie się dzisiejszej sytuacji w województwie krakowskim i porównajcie ją z tym co tu było trzy, dwa lata, a rok temu. Każdy przynajmniej, że z dnia na dzień następowały zmiany na lepsze, z dnia na dzień życie człowieka pracy stawało się radośniejsze, bogatsze i że jest w tym przede wszystkim wkład PPR i PPS.

NIE RZUCAMY SŁÓW NA WIATR

Pamiętacie towarzysze wielkie kampanie polityczne, które były w całym naszym kraju i tu w Krakowie wielkimi bataliami klasowymi. Pamiętacie i referendum i wybory. Pamiętacie deklaracje, manifesty obozu demokracji ludowej obozu stronnictw demokratycznych.

Z dnia na dzień te deklaracje, te manifesty były realizowane w życiu. Na wiatr słów nie rzucaliśmy i teraz na wiatr ich nie rzucamy idąc do jednolitości klasy robotniczej i stawiając przed sobą dumne szczytne zadania — UMOŚNIENIA DEMOKRACJI LUDOWEJ, ZWIEKSZENIA NASZEGO WKŁADU DO DZIAŁA POKOJU, UMOŚNIENIA NIEPODLEGŁOŚCI I SUWERENNOŚCI NARODU POLSKIEGO I PRZYSPIESZANIA KROKU W MARSZU DO SOCJALIZMU.

Tow. marszałek Zambrowski zakończył swe przemówienie okrzykami na cześć PPR i jednolitości robotniczej, które turza długo nie milknących oklasków przyjele słuchaczy.

Następnie w imieniu PPS przemówił tow. Machno w imieniu zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, ob. Makillo, w imieniu Stronnictwa Złobkowianych dr Eimer.

W imieniu organizacji śląsko-dąbrowskiej PPR przemawiał tow. Rogowski, trzeci sekretarz KW PPR w Katowicach.

Po odsłonięciu sztandaru przez wice-marszałka Zambrowskiego nastąpiła część artystyczna w wykonaniu orkiestry Filharmonii Krakowskiej, orkiestry i chóru Polskiego Radia.

Uroczystość zgał pierwszy sekretarz KW PPR tow. Ryszard Strzelecki witając przybyłych: wice-marszałka Sejmu tow. Romana Zambrowskiego, przewodniczącego WK PPS wojewodę krakowskiego dra Kazimierza Pasenkiewicza, pierwszego sekretarza WK PPS tow. Machno Józefa, przewodniczącego OKZZ posła Stanisława Kowalczyka, dowódcę OW gen. Mossora, przedstawicieli stronnictw zblokowanych: prezesa dr Eimera i innych.

To wielkie nasze święto — powiedział tow. Strzelecki — obchodzimy w największej hali fabrycznej Krakowa, w której zgromadziło się dziś ok. 5 tys. ludzi.

Teren naszego województwa obrała sobie reakcja za arenę szczególnie aktywnej działalności. Ginęli od kul reakcji najlepší synowie klasy robotniczej. Wróg jednak zarówno zewnętrzny jak i wewnętrzny przegrał na całej linii walkę polityczną.

Wygraliśmy także walkę ekonomiczną. Stoi teraz przed nami nowe zadanie: utworzenia jednej partii robotniczej — cytując tow. Strzelecki słowa tow. WIEŚLAŃ — będzie największym zwycięstwem ruchu robotniczego. W odniesieniu na przestrzeni jego historii.

Po odegraniu Międzynarodówki zabrał głos entuzjastycznie witany przez zebranych tow. Zambrowski.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI! Pozwólcie mi powitać was w imieniu Komitetu Centralnego i tow. Wiele sława na uroczystości odsłonięcia sztandaru Polskiej Partii Robotniczej woj. krakowskiego.

Uroczystość dzisiejsza zgromadziła szereg mas robotników fabryki Zieloniewskiego, robotników i pracowników z całego Krakowa. Impozująca swą ilością mas zebrane w tej fabrycznej hali dają jeszcze jedno świadectwo że nawet takie wewnętrzne uroczystości jakimi są zazwyczaj uroczystości odsłonięcia sztandaru partyjnego dla PPR związanej milionami nocy z szerokimi masami robotniczymi przybierają charakter potężnej uroczystości.

Uroczystość dzisiejsza przypada na okres przygotowań do jednolitości organicznej całej klasy robotniczej.

Za kilka miesięcy jednolitość organiczna, nowa zjednoczona partia robotnicza stanie się faktem.

O jednolitości klasy robotniczej marzyły w naszym kraju całe pokolenia świadomych bojowników sprawy robotniczej. Mało jest krajów gdzie tradycja rozbiła klasy robotniczej była tak dotkliwa jak w Polsce, bo w Polsce klasa robotnicza była rozbita i w latach niewoli w walce z zaborcą i w późniejszym okresie w walce z rodzimym faszyzmem i nawet w walce z okupantem hitlerowskim.

Ale właśnie w tym okresie najstraszliwszej dla narodu polskiego niewoli powstała na lewym rewolucyjnym skrzydle polskiej klasy robotniczej POLSKA PARTIA ROBOTNICZA — wśród robotników socjalistycznych mających piękne tradycje walki o niepodległość i socjalizm, podjęła swą działalność lewica socjalistyczna, która na podstawową zasadę swojej linii politycznej przyjęła jednolitość frontu z Polską Partią Robotniczą.

WSPÓLNA PARTIA BĘDZIE WSPÓLNYM DOMEM

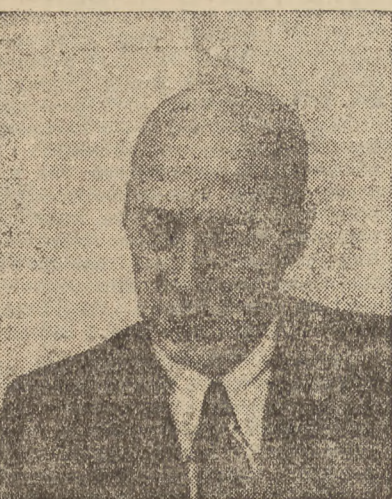
W ciągu trzech lat jednolitości frontu PPR i PPS wykonywał się z dnia na dzień we wspólnej walce przeciwko reakcji i umocnienie władzy demokratycznej, demokracji ludowej. Ten jednolity front właśnie spowodował takie zbliżenie między PPR-owcami i PPS-owcami, które postawiło na porządku dnia sprawę jednolitości organicznej i partii. I my PPR-owcy i towarzysze z PPS chcemy, aby ta nowa zjednoczona partia była jeszcze silniejsza niż obydwie partie obecnie kroczące w jednolitym froncie.

Chcemy aby ta wspólna partia ku której idziemy była dla PPR-owców i PPS-owców WSPÓLNYM DOMEM

Walka o socjalizm to dziś walka o jedność

Z przemówienia tow. Cyrankiewicza na Radzie Naczelnej PPS

Sędzę, że towarzysze należycie rozumieją i odcenia wagę etapu, który partia nasza przeszła od Kongresu wrocławskiego do dnia dzisiejszego, etapu, który nie był zresztą — jak to miałem możność mówić 17 marca na tej sali — niezłym nieoczekiwanym. Mógł być czymś nieoczekiwanym tylko dla tych, którzy przedtem traktowali jednolitość front jedynie jako zasłonę, jako manewr taktyczny, którzy nie traktowali go ideologicznie, ani dynamicznie. Albowiem jednolitość frontu, w pełni realizowany, nieuchron-



nie dla tych, którzy tego nie chcą, a konsekwentnie dla tych, którzy to rozumieją i tego pragną, prowadzi do jednolitości klasy robotniczej.

...Bardzo często, gdy realizujemy takie czy inne posunięcie reorganizacyjne, to towarzysze pytają: gdzie jest ta prawica, która jest tak prawica, skoro wszyscy stoją na gruncie linii partii z mniejszym lub większym zapamiętaniem się jej podporządkowują i żadnych wyraźnych wrogów — poza pojedynczymi jaskrawymi wypadkami — sformułowań na ogół na naszych zebraniach nie rzucają.

OBLICZE POLSKIEJ PRAWICY

...W warunkach dzisiejszej rzeczywistości polskiej wystąpienia prawicy ujawniają się w formach zupełnie innych niż na zachodzie. Można by przytoczyć wiele przykładów, które by nam pomogły zdefiniować i określić pojęcie prawicowości. Nie będę ich wszystkich tutaj przytaczać.

Jeden z takich przykładów dotyczy dość podstawowej rzeczy: oceny roli Związku Radzieckiego.

W naszej rezolucji październikowej CKW jest obszerny ustęp poświęcony analizie sytuacji międzynarodowej i osiągnięciu ruchu robotniczego.

dotarła, gdzie natomiast dotarła pomoc rewolucyjnych wojsk Związku Radzieckiego, rewolucje ludowe zdolały utrwalić swą władzę, przeprowadzić reformy społeczne i podjąć budowę nowych ustrojów, przedstawiając się naciśkowemu sil kapitalistycznym z zachodu.

DO CZEGO ZMIERZA ZDRADZIECKA POLITYKA PRAWICY?

Własny rodzinny ruch wyzwolenieczy walczy, mobilizuje masy i ten właśnie rodzinny ruch wyzwolenieczy dokonuje twórczych przemian społecznych na gruncie dojrzałości danego kraju i na gruncie własnej prężności organizacyjnej i ideologicznej. Wspierany jest on niewątpliwie doświadczeniami walk i osiągnięciami rewolucyjnymi międzynarodowego ruchu robotniczego, a w szczególności doświadczeniami walk o realizację socjalizmu w Związku Radzieckim a wspierany także i chroniony przez faktyczny wyraz tej międzynarodowej solidarności — w naszym wypadku przez fakt stworzenia podstaw i perspektyw dla demokracji ludowej, poprzez sojusz z ZSRR.

Co na to mówi reakcja — to wiadomo. Co na to mówi międzynarodowa prawica socjalistyczna — to także wiadomo.

Międzynarodowa prawica socjalistyczna zwalcza ruch komunistyczny, pogłębiając rozbiór w ruchu robotniczym, zwalcza Związek Radziecki — wystarczy przeczytać artykuły Bluma — jako obca sobie państwowości niedocenając tego, że to jest państwowość socjalistyczna. Prawica czyni to rzekomo w interesie „swego” państwa. Idąc za tymi rzekomymi interesami „swojego państwa rządzonego, zresztą nawet nie przez tę prawicę socjalistyczną, tylko przez bardziej zdecydowane siły prawicy społecznej i burżuazji — wystarczy przykład Francji — konsekwentnie podporządkowuje to państwo wspólnemu obywatelstwu imperializmowi, którego szczytowa treścią ideologiczną jest próba montowania frontu interwencji przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw państwu demokracji ludowej.

Jaka treść społeczna miałaby próba interwencji przeciwko Związkowi Radzieckiemu?

Byłaby to walka — beznadziejna zresztą — nie tylko z budującymi Socjalizmem ludami Związku Radzieckiego. Byłaby to również walka przeciw siłom postępu we własnych krajach i przeciw ruchowi robotniczemu i przeciw perspektywom socjalizmu w tych krajach. Byłaby to próba zduszenia środka realizacji Socjalizmu, ośrodku sił politycznych Socjalizmu — byłoby to równoznaczne z porzuceniem sił postępujących własnego kraju na zagładę przez międzynarodowy kapitalizm. Takie byłoby ostateczne kon-

sekwencje polityki zdrady, prowadzonej przez międzynarodową prawicę socjalistyczną. Zapyta ktoś, co to ma wspólnego z naszą prawicą, gdzie u nas jest taka prawica, czy tacy prawnicy którzy by mówili o Związku Radzieckim to samo co Blum, Attlee czy Saragat?

Kilkakrotnie próbowałem udowodnić, że oportunizm prawnicowy ujawnia się w różnych formach, różnymi w różnych krajach chodzi drogami.

Jakże więc prawica interpretuje polską rzeczywistość? Lekceważy przede wszystkim dorobek ideologiczny POLSKIEGO ruchu robotniczego, dorobek komunistów i lewicę socjalistyczną. Wypływa stąd przypisywanie wszystkiego ciemnemu, nie naszemu wysiłkowi. Można tak mówić nawet wśród pokoleń dla Armii Czerwonej i Związku Radzieckiego!

Ale tak mówić to znaczy lekceważyć nasze własne społeczne, rewolucyjne siły narodowe, które doszły do władzy i przeprowadzają w interesie narodu reformy zasadnicze. To jest oportunizm prawnicowy, to jest oczywiście beznadziejność.

Gdyby konsekwentnie z tego rozumowania wyciągnąć wnioski to należałoby rozwiązać wszystkie partie lewicowe na Zachodzie i czekać, aż Socjalizm bez wysiłku własnego tych narodów zwycięży.

Jakże często w różnych formach, w różnym tonie nie zawsze może tak jaskrawym się to powtarza, jakże często jest to podstawą teorii bierności.

TRZEBA ODREZUĆ BALAST MIESZCZAŃSKICH NALECAŁOŚCI IDEOLOGICZNYCH

Jakże często działacz PPS-owski w terenie swoją mniejszą aktywność organizacyjną, mniejszą robotę, mniej wysiłek motywował tym, że za jego członkostwem do partii stoi 55 lat istnienia PPS i walki o niepodległość. On więc nie potrzebuje się już tak bardzo wysilać. I rzeczywiście, zdarza się to często, że się nie wysilał, że nie pracował ideologicznie. Było wielu członków naszej partii, którzy tyle wiedzili o socjalizmie, co wiedzili w momencie, kiedy się do partii zapisali.

A przecież właśnie ośrodek pojęcia patriotyzmu stwierdzaliśmy wielokrotnie na Radach Naczelnych, a ostatnio na Kongresie wrocławskim:

„Socjalizm w realizacji to jest równocześnie niepodległość w realizacji”. Nieporozumienia na tle mieszczańskie go pojmowania problemu niepodległości nie sprzyjały zbliżeniu ideologicznemu. Te nieporozumienia mogły pogłębiać nieufność. Mentalność podatna na te nieporozumienia nie jest cechą tylko prawnicowców, ta mentalność występuje nieraz w rozmaitych proporcjach u wielu działaczy.

Potrzebna jest czujność. Nie ma u nas i nie może być w partii zwyczaj,

żeby ktoś mógł być zwolniony od własnej wewnętrznej czujności jakimś formalnym określeniem siebie, że zawsze reprezentuje linię partii, że zawsze to, co on mówi jest marksistowskie i socjalistyczne.

Jednym z poważnych zadań naszej pracy ideologicznej, pracy ideologicznej najbliższych miesięcy i później pracy ideologicznej we wspólnej partii, jest zadanie gruntownego i szerokiego przewidywania, zanalizowania zagadnień patriotyzmu, niepodległości, właściwego postawienia tego zagadnienia na gruncie historii i na gruncie wspólnych współczesnych doświadczeń naszego kraju i innych krajów, walczących przedtem wspólnie o wolność i demokrację — a dziś walczących o swoją suwerenność przeciwko imperializmowi amerykańskiemu. I o zjednoczenie tu będziemy świadkami tego nowego, twórczego —

patryotyzmu, spraw niepodległości, gdy dobrze zrozumiemy, że klasa robotnicza jest teraz gwarantką i budowniczą niepodległości oraz nosicielką najlepszych tradycji narodowych, a równocześnie jest realizatorką między narodowej solidarności mas pracujących w walce o postęp w obronie niepodległości własnego narodu, w obronie walki klasowej z imperializmem. Ta międzynarodowa solidarność, w przyszłości w wyniku zwycięskiego postępu mas ludowych, będzie mocniej jeszcze gwarantować bezpieczeństwo, całość, pokój wszystkich narodów i budować socjalizm.

Dlatego podkreślam z całym naciskiem to zagadnienie, jako jeden z ważnych momentów akcji wychowawczej, pogłębiania świadomości mas w okresie realizowania jednolitości, w okresie zrastania się obu nurtów w jedną całość, w jedną partię.

PRZED PODNIENIEM POZIOMU DO WSPÓLNEJ PLATFORMY IDEOLOGICZNEJ

A wreszcie jednym z najbardziej charakterystycznych objawów prawicowości na obecnym etapie jest próba przedstawienia tego etapu zbliżenia się do jednolitości jako kapitulacji naszej partii, jako likwidacji partii, jako rzeczy koniecznej, nie z konieczności ideologicznej, ale tylko praktycznej, czy oportunistycznej.

To jest założenie bezprogramowości motywów połączenia, założenie bierności.

Pięknej nazwy PPS bardzo często żalować zaczynały ludzie, którzy przez długie lata byli jej śmiertelnymi wrogami, albo siedzieli w partii jako pilsudczykowskiej dwójka, nienawidząc jej z głębi duszy jako wyrazicieli dążeń klasy robotniczej.

Jak się przejawia kapitulancja prawicy?

(Dalszy ciąg na str. 4)

W CZTERECH KRĄCACH ŚWIATA

SPÓTKANIA W CZECHOSŁOWACJI (2)

SPOWIEDZ REAKCYJONISTY

PAN PRACOWNIK "vlak" (pociąg) Zlin. Praga widać się wcale nie "eks-presowato". Stacja za stacją, miasto za miastem... godzinna za godziną. Było wesołe popołudnie gdy wyjeżdżałem ze stacji autobusów, i późny wieczór, gdy pociąg wrzeszczał wyczołgał się na peron dworcowy. W przedziale było nas tylko dwóch. W międzyczasie spotkałem się z klasycznym okazem Czechosłowacji: wczorajszym, zmęczonym na zawsze z powłóczliwej ziemi przez zwycięską demokrację.

On siedział naprzeciwko i coraz u-podobał się jak gdyby chciał coś po-wiedzieć. Wreszcie poprosił grzecznie, łamanym angielskim, o czytanie prze-z niego amerykańską gazetę. I to był pretekst do rozmowy.

— „Dobrze, że wy, Amerykanie je-dziecie po Czechosłowacji i sąnajęcie się z nami — zaczął On. — To podziwiamy w nas wszystkich wiarę i nadzieję”. Spojrzałem na mego rozmówcę: nie-nagannie ubrany, widocznie dobrze od-żywniony, wypielęgnowane ręce. „Wia-rę i nadzieję” podziwiał w nim, zdaje się, nie tylko wizyty przyjezd-nych cudzoziemców, ale i bardziej ma-terialne dobra.

— „Ciekawy i piękny jest wasz kraj” — odrzekłem nieobowiązująco.

Ale to całkowicie wystarczało dla przetrwania tam. Potok wymowy wyruszył i wstąpił, jak gromada stu-mień w czasie powodzi.

— „Fanie, co to byś za kraj Cudo-ny kraj. I bogaty. Ale patrz pan co z niego zostało, co z niego zrobili. Daw-niego moim było tu odnowienie żyć. Ale teraz? Nie, tylko umrzeć ze zgrozy”. Wypielęgnowane ręce trzęsły się z niekłamanej oburzenia. Mimo to mó-wił i mówił bez przerwy. Mnie przy-padły jedynie niektóre „Rzeczywistość” i „Tak” w uchu.

PRIED wojnę miał fabrykę tek-tylną. „Nie byłem magnatem, rozumie pan, ale takim sobie prawni-kiem przemysłowcem (tu poprawił kra-tyl). U mnie pracowało 700 ludzi w...”. Obył dumny w oczach, nechylał się ku mnie 700 ludzi. To nie tyle co w wa-szych gigantach, ale to coś znaczącego dla siebie do poprzedniej pozycji i w roz-maźniu spoglądał przez okno.

Fabryka szła całkiem nieźle. Czę-ściowo eksport, częściowo obsługa po-trzeb górnych 10.000 („Pan rozumie, to były pierwszorzędne towary”). A po tym przyszedł Niemcy. „Z Niemcami by-ło różnie: jak się dla nich spokojnie pra-cowało, nikogo nie czepiali. Mnie osobiście zostawiali duże swobody. Trzeba było im coś niecoś dawać, na-boku, i wtedy nawet pomagali.

Pamiętam, daliśmy takiemu Wiri-schaferowi parę metrów dobrego materiału na swięta. On miś później zawałił i powiedział: „Herr J., jeśli pan ma jakieś trudności z ludźmi, ja-kieś nieprzyjemności, albo mały sabo-taż, to do nich małe pan saviadom, aby to szybko zrobimy”. Tyko, że on! czasem był wściekły, wie pan, że po prostu nieobliczalny” (dłwa głowa z wyrazem nieśmiałości...).

Z NIEMCAMI więc p. J. się „urzą-dzał”, szczególnie, że pomagał mu w „trudnościach z ludźmi”, tzn. terro-rem trzymał w szachu robotników. Tym niemniej J. miał „czyste sumie-nie”.

„Kolonizacja nie była. Propo-nował mi jako kłopotliwym obywateli-wiem udział w administracji, ale po-”

„Dobrze”
serce

Ody na filmie „Ostatnia szansa” grupa niewinnych i szlachetnych, przedzierających się przez Alpy by prze-kroczyć granicę raję upragnionego, ziemni wolności i spokoju — Szwa-jcarii, widowni wzruszenie odbiera oddech. Uda się im czy nie uda?

Udało się. Ale żeby mogła się u-dać, poświęca się troje ludzi. Oni giną dobrowolnie, reszta dotrze do Szwajcarii... nie przekroczy granicy z braku wia-

Za czasów hitlerowskich taka tra-gedia mogła rozegrać się (i niejedną rozegrała się niewątpliwie) na gra-nicy szwajcarskiej. Dopiero rok temu oglądaliśmy ten film na na-myślach ekranach. Ale dziś w Szwajcarii niechaj.

Zupełnie legalnie, z wizami i ho-norami znaleźli na jej terytorium uchodźców łagani przez władze ju-gosłowiańskie przestępcy wojenni: Rozma, Iżaricz i Zeos, oskarżeni nie tylko o współpracę z Niemcami ale i odpowiedzialni za masowe rze-zie Serbów w pawliczowskiej Chor-wacji.

Jak widać u „bezsłownej” Szwajcarii nie wszyscy zasługują na je-dnakowe traktowanie. (ka)

wiedziałem im: „proszę Panów, ja je-stem włóczęgą z nie politykiem. Ja mogę wyrobić materiały, ale nie po-trafię rządzić państwem. I wyobraź pan sobie, że Niemcy to zrosamili.

Zresztą jestem i byłem liberałem. Miałem zawsze szacunek dla cudzych przekonań. Myślał pan, że przed wojną ale było u mnie w fabryce lewico-wców? Byli. Wiele robotników należało do partii komunistycznej. Odbijali swoje zebrania i komitki, a ja się w o-żole do tego nie mieszałem. Ale raz-gdy w 1931 r. spowodowali w brat-ny sposób strajk u mnie, powie-działem im: „Dobry, macie całkowitą wol-ność, możecie myśleć co się wam po-doba, ale przemówi i gwałtem obalać istniejący porządek — tego wam nie wolno. To jest przeciwko demokracji”.

Miałem wtedy wyrazić kilkunastu krzykaczy i agitatorów, a niektórym lepszym robotnikom dałem podwyżkę i szlach. Ja zawsze byłem liberałem...”

NA jednej z większych miasteczek, zjedliśmy „horke parky” (parówki). Mój rozmówca nie pozwo-lił mi płacić i sam też dał odpowiednio „horke” (kuponu żywnościowego) za skon-sumowane przez nas potrawy. A po tym podał ruszył i znów ruszyła opowieść o wygnaniu z raju p. J., fabry-kancka tekstylii z małego czeskiego mia-stečka.

— „Na samym początku III Republi-ki (jak w Czechosłowacji nazywa się okres od wywołania) odebrali mi fa-brykę. Ustawa o nacjonalizacji. Teraś, obok naszego na całym świecie na-zwiska J., na froncie mojej fabryki (na-ciek na „poje”) może pan znaleźć li-tery MP (Narodni Podnik, przedsiębior-stwo unarodowione), mojej fabryki (do-brze wypielęgnowane ręce znów za-częły trząść się z oburzenia).

„Starałem się, miałem wielu wyso-ko postawionych przyjaciół i znajomych, ale nie mi pomogło. To była zbyt du-ża rzecz, a ustawy nie można było o-bejść. Ale jednak pomógł — z sa-pasami, a tym i ewym — tak, że nie wy-szedłem jeszcze najgorzej. Razem z

rezerwowali, — które przezornie odłoży-łem, mogłem rozpocząć na nowo.

Zacząłem w Pradze handlować towa-rami włókienniczymi. Pomagali mi przyjaciele z ministerstw — przecież człowiek musi z czegoś żyć, niepraw-da? Ale sytuacja stawała się coraz gorzej. Kontrola surowców, kontrola cen. Zaczęło by coraz ciężiej. „Oni” wprowadzili ostre ograniczenia, rosnie pan? Po prostu odebrali człowie-kowski wolność robienia tego co ma się żywnie podoba. To się a „nich” nazy-wa demokracja” (trzępienie palców na znak możliwie najgłębszej pogar-dy).

DLACZEGO pan nie wyjechał za-granicę, jeśli panu tak ciężko tu-jaj? — spytałem.

— „Kiedy ja choć żyję tutaj jak dła-go się da. Tutaj mogę sprzedawać mo-je towary, chociaż od „unora” (litęgo) jest jeszcze ciężiej niż było. I gdyby przynajmniej tak zostało. Ale s „nimi” nigdy nie wiadomo. Czy wie pan, co to Komitety Akcji zrobiły jednemu z moich przyjaciół? Nie zgodził się pan. Wy-ślali go na jakąś głupią historię z 1943 roku, naprawdę głupią: coś tam robotnicy nie chcieli pracować, bo skartyl się, że niskie płace, to on pro-sił Niemców o pomoc — nie o represje broń Boże — ale o widocznie nie sro-zumienie, czy co, doś, że wywieź kil-ku-kunastu robotników do obozu w Dre-śnie. Ale on nie jest winien, on chciał tylko ludzi nastraszyć. Nie tak? I wy-obraź pan sobie, że mu teraz wydaję-nej tę historię, swoich go z posady w ministerstwie i mają go zmusić do pracy fizycznej. Przecież to straszne, także przesładowanie ludzi niewin-nych. To jest bardziej potworne aniżeli wszystko co Niemcy robili...”

— „A Lidice?” — wtrąciłem.

— „Niedługo pan nie wierzy komu-nistycznej propagandzie. Lidice były straszne, ale też Niemcy byli strasz-nie wściekli. Cobyście wy robili (ni-by Amerykanie), gdyby wobec waszych wojsk okupacyjnych uprawiano sabo-taż? Co wy dziś robicie w Grecji s

bandytami komunistycznymi? Przecież rząd miał się bronić...”

WIDOCZNIE straciłem się wy-ra-sam twarz, bo mój rozmówca pochylił się gwałtownie ku mnie i za-czął jeszcze szybciej mówić.

— „Niedługo pan nie myśli, że ja po-chwalam Lidice. Byłom wstrząśnięty, jak o tym słyszałem. Ale przecież s ko-munistami nie można inaczej. Jak się im pozwala działać, to oni tak potra-fią ogłupić masę, że ludzie idą za ni-mi. W tamtych wyborach mieli blisko 40% głosów, teraz wszyscy idą do nich... Czy możemy dać się pokonać? Czy ja mam pójść do tych ich brygad pracy? (trzępienie ręką, jak przy sło-wie „demokracja”). Niedługo pan sam po-wie...”

Nie powiedziałem nic. Straciłem w ogóle ochotę na dalszą rozmowę. „Pan widać amęsony, tak, tak, teraz pod-różne to nie to co przed wojną” (wa-gon był przedwojenny i bardzo wy-godny).

DO samej Pragi nie prze-mówi-łam ani słowa. On patrzył przez okno i coś gęstykował, jak gdyby kał kulował ceny. Ja czytałem ogromne artykuły w „New York Herald Tribu-ne”, pod ogromnymi tytułami: „Czer-woony Terror Szaleje w Czechosłow-acji; Tysiące Zamordowanych i Zag-inionych; Dziesiątki Tysięcy Uwzię-onych; Komunistyczna Dyktatura ni-ższy Wolność”.

Dopiero na stacji w Pradze p. J. ode-zwał się do mnie. „Niedługo pan do-wiesz się, że napiszę o pana powie-działem. Za mało jeszcze u was pisań o naszym nie-szczęśliwym kraju (wskazał na trzyma-ną w ręku „Tribune”)”. „Napisać wszystko przyrzekał pa-nu. A jeśli to pana interesuje, będzie pan mógł przeczytać swoje własne sa-wy w „Głosie Ludu”, organie Polskiej Partii Robotniczej...”

P. J. zesztywniał jak wrzty, po tym bez słowa pożegnania poszedł „pod-trzymując wiarę i nadzieję” do bufe-tu dworcowego II klasy...

STANISŁAW BRODZKI

ANGLICYSZACISKĄ PASA

London, w kwietniu

Wiele pisał się o kryzysie gospo-darczym Wielkiej Brytanii. W arty-kułach tym chciałbym przedstawić na-szym czytelnikom w jakiej mierze odbija się ten kryzys na życiu codzien-nym przeciętnego obywatela angiel-skiego i jaka jest reakcja narodu na taki stan rzeczy.

Obywatel angielski otrzymuje ty-godniowo: 9 dkg masła, 9 dkg marga-ryny, 3 dkg szmalcu, 35 dkg mięsa, 3 dkg sera białego, 20 dkg cukru, 5 dkg boczku, w najlepszym wypadku dwa jajka (bardzo często są atempel-ki z Polski) oraz 7 dkg cukierków, lub czekolady. Artykuły nieracjono-nalne jak np. owoce czy kiełbasa, (za-wierające według pulne przeciętne-go przepisu włada tylko procent mięsa), są stosunkowo bardzo drogie.

„CZARNY RYNEK” DLA BOGACZY
Przy tak skromnych przydziałach prowadzenie gospodarstwa domowe-go staje się bardzo skomplikowanym zagadnieniem. O zakupie artykułów na „czarnym rynku”, dla zwykłego śmiertelnika mowy nie może być, ze względu na niezwykle wysokie ceny. Tęza zaopatrują się tylko ludzie, któ-rych ponoszą mały koszt jedzenia w restauracjach, gdzie otrzymuje się jedzenie bez kartek. Lecz nawet do-jadkowskie restauracyjne wprowa-dzone są poważne ograniczenia.

Nie lepiej przedstawia się kwestia odzieży. Wszystkie wyroby tekstyli-ny są racjonowane, a przydziały nie-wielkie. Na okres 8 miesięcy otrzy-muje się 28 kuponów. Aby zoriento-wać się jak bardzo szeszupły jest ten przydział — należy wziąć pod uwagę, że za ubranie męskie płaci się 28 kuponów, a krawat, para skarpetek czy chusteczka do nosa kosztują na-biwyć jeden kupon. I to w kraju Manchesteru, kraju, który zalewał na-ły świat wyrobami włókienniczymi!

Nie dziwno, że w takich warun-kach społeczeństwo okazuje jawne niezadowolenie. Kilka tygodni temu do ministra Crippsa udał się pochód gospodni z transparentami, protestu-jącymi przeciwko zbyt małym ra-cjom.

Cripps, główny odpowiedzialny za istniejący stan rzeczy, nieomal co ty-dzień apeluje do „uczni patriotycz-nych” narodu, waiżując na koniecz-ność dalszych ograniczeń. Z drugiej strony Cripps broni systemu kar-kowego wobec stałych ataków partii konserwatywnej, która, pragnąc so-bie zdobyć popularność wśród mas, propaguje zniesienie tego systemu, nie wysuwając ze swej strony istot-nego planu zaradzenia temu stanowi-isku. Dla uspokojenia społeczeń-stwa podaje się do wiadomości pu-licznej, że młodsza córka króla, księż-niczka Marybata, zmuszona była przedłużyć sobie (stosownie do nowej mody) „stare” wiosenne pelto, gdyż

Korespondencja z Londynu

nie starczyło jej kuponów na kupno nowego. Ta niewybredna propagan-da nie może jednak przekonać nawet najbardziej naiwnych ludzi. (Nie wy-starcza jej pensja 50 tysięcy funtów rocznie oprócz dochodu z majątków...).

NOWE CZYNNIKI

DLA ROBOTNIKÓW
Ogłoszony niedawno budżet na rok 1948 w żadnej mierze nie przyczynił się do poprawy nastrojów. Uderza on znów w kieszeń robotnika, przewi-dując nieznaczne i raczej symboliczne ulgi podatkowe, a wprowadzając jed-nocześnie wzrost cen na papierosy i piwo. W czasie debat budżetowych kultury parlamentu zostały zastako-wane przez buntujące się gospodynie. Niewiele to jednak pomogło. Kobie-ty nie zyskały niczego ponad wątpli-wą satysfakcję bezpośredniej rozmowy z „przedstawicielami narodu”

Posłowie uchwalili budżet, według rządowego projektu.

Przebywając przez pewien czas w Anglii odnosi się wrażenie, że nie się nie zmienia na lepsze od czasu woj-ny: to samo wystawianie w ogon-kach po żywność, przydziały kartko-we i ograniczanie się w każdej dzie-linie życia.

Wielka Brytania zaciska coraz bar-dziej pasa i nawet nie może swoim obywatelom dać nadziei, że sytuacja ta zmieni się na lepsze, mimo że ra-czej właśnie s powodu „pomocy” marshallowskiej.

A jednocześnie przypominamy so-bie, że niedawno Związek Radziecki po-słał ogromny straż wojennych, mógł sobie pozwolić na całkowite znie-sienie systemu kartkowego.

Różnie bywa w różnych krajach. Jak mówi stare polskie przysłowie: „Jak sobie kto pościele, tak się i wyśpi”. ALEKSANDER WALCZAK

Wzrost dobrobytu w ZSRR

Korespondencja z Moskwy

W grudniu ub. roku w Związku Radzieckim przeprowadzona została reforma walutowa. Jednocześnie na-stąpiło zniesienie systemu kartkowego oraz pierwsza zniżka cen na ar-tykuły spożywcze i przemysłowe.

Zniesienie systemu kartkowego świadczy o pomyślnym wypełnianiu planu pięcioletniego. Mimo, że woj-na i niemiecka okupacja zachodnich okręgów kraju stworzyły poważne trudności, państwo radzieckie już po dwóch i pół latach od chwili zakoń-czenia wojny potrafiło przejść do handlu nieregulowanego przy cenach niższych, podczas gdy w za-chodnio - europejskich krajach, któ-re w czasie wojny poniosły znaczne mniejsze straty, system kartkowy istnieje po dziś dzień, a ceny nie ty-lko nie spadają, lecz przeciwnie rosną z każdym dniem.

Opublikowane niedawno osiągnię-cia w różnych gałęziach przemysłu Związku Radzieckiego świadczą o pełnym rozwoju całej gospodarki. W porównaniu z pierwszym kwarta-łem roku ubiegłego produkcja wzro-sła o 25 — 50 proc.

Pozwoliło to rządowi radzieckie-mu poczynić dalsze kroki w kierun-ku polepszenia warunków bytu ro-botników.

W związku z rozwojem gospodar-

ki narodowej w ZSRR i wzrostem produkcji — Rada Ministrów uznała konieczność przeprowadzenia nowej zniżki cen na towary, co samo przez się podnosi realne płace pracowników oraz dochody ludności wiejskiej, zwiększając siłę nabywczą rubla. Je-dnocześnie na rynku ukazuje się co-ras więcej towarów i nabywanie ich nie przedstawia żadnych trudności.

Z dniem 10 kwietnia 1948 r. prze-prowadzono zniżkę państwowych cen o 10 — 20 proc. Zniżka ta obję-ła samochody, motocykle, rowery, maszyny do szycia, aparaty radio-we, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, zegarki, galanterię i t. p.

Nowa zniżka cen wykazuje dobit-nie masom pracującym całego świa-ta wyższość, jaką posiada ustroj so-cjalistyczny i jego system gospo-darczy nad kapitalistycznym. Bez-lichwiarskich kredytów pożyczek — Związek Radziecki pokonuje powo-jenne trudności i zdecydowanie kro-czy po drodze do dobrobytu. W wa-runkach bardzo ciężkich osiągnął on takie tempo odbudowy, na jakie nie mógł się zdobyć żaden z krajów ka-pitalistycznych.



Nowy budżet Crippsa przynosi trudnienia dla robotników, a ułatwienia dla kapitalistów (z prasy)

Konferencja genewska

21 bm. zakończyła się w Gene-wie międzynarodowa konferencja, poświęcona zagadnieniom wolności informacji i pracy.

W pierwszej fazie obrad delega-ci przyjęli rezolucję, w której stwierdzili, że wszelka propaganda oraz wszelkie wiadomości fałszywe lub zniekształcone sprzeczne są z ce-lami Narodów Zjednoczonych i stwa-razają zagrożenie pierwszorzędnej wagi, wymagające zastosowania na-tychmiastowych środków w skali krajowej i międzynarodowej.

Jednakże w toku dalszych dyskusji okazało się, że przedstawiciele mocarstw zachodnich, a szczególnie reprezentanci Stanów Zjednoczo-nych, zdecydowanie występują prze-ciwnie wytycznym, przyjętej rezolucji, stając w obronie kapitalistycz-nego systemu prasy i informacji. Wynikiem tego było, że posłuszne USA i będące w większości państwa Zachodu przegłosowały konwencję angielską, w sprawie wolności infor-mowania, francuską w sprawie spro-stowań międzynarodowych i amery-kańską w sprawie wolności otrzymy-wania i rozpowszechniania wiadomo-ści.

Nie nęga najmniejszej wątpliwo-ści, że przyjęcie uchwał w tym brzmieniu, w pojęciu zmarszałkowi-nych przedstawicieli państw zachod-nich oznacza, że wolność informacji w skali międzynarodowej, proklamowa-na formalnie dla wszystkich, da swobodę tylko kilku najpoważniej-szym koncernom prasowym 2 — 3 krajów. Bo przecież jasne jest, że np. Chile lub Filipiny nie

skorzysta z tej wolności, by przesła-nąć do W. Brytanii lub USA i w wa-runkach „wolnej konkurencji” wy-przedz stamtąd koncerny amerykań-skie czy też angielskie. Należy raczej przypuszczać, że stanie się wręcz przeciwnie.

Dlatego też kraje demokracji ludo-wej i ZSRR głosowały przeciwko tym konwencjom.

Każdy zdaje sobie sprawę, że rac-jonalizacja wolności i uczciwość infor-macji może stać się potężną bronią w walce z podżegaczami wojennymi i rozpowszechnianiem fałszywych wiadomości, może służyć zabezpie-czeniu politycznej i ekonomicznej su-werenności wielkich i małych państw i służyć wzrostowi szacunku dla spraw człowieka oraz podstawowym wolnościom w sferach bez-stronicy ras, płci, języka i religii.

A taka właśnie wolność nie odpo-wiada interesom wielkich monopolów, które chcą wolności okłamywania, siania zamętu i nienawiści, które plek nym słowami chcą osłaniać zbrodni-cze plany imperialistyczne.

W imię takiej „wolności” Stany Zjednoczone na konferencji genew-skiej raz jeszcze pusiły w ruch swo-ją maszynę do głosowania. Ale mi-mo wszystkich wysiłków tych krzy-żarzy starali się sprowadzić konferen-cję do głosuwania o USA. Konferen-cja ta stała się batalią polityczno-ideologiczną, w czasie której pań-stwa demokracji ludowej i republiki radzieckie, aczkolwiek liczebnie maj-dowały się w mniejszości, dokonyły od-słonię antydemokratyczne oblicze rzekomej wolności słowa krajów za-chodnich.

Dlatego też przedstawiciel Polski min. Gromśki słusznie oświadczył, że „konferencja genewska — to plan Marshalla w dziedzinie prasy”.

Wobec całego świata, przedsta-wiciele rządów USA, Anglii, Francji i szeregu innych państw głosowali przeciwko równoprawnieniu wszyst-kich ras i narodów, przeciw okle-maniu podżegaczy wojennych, prze-ciwnie zwalczaniu kłamliwych, oszczerczych wiadomości.

Fakty to mają dobitną wymowę. Wyjaśniają one opinie publicznej świadka, kto walczy o wolność słowa, służyca prawdzie, interesom narodu i sprawie pokoju.

(J. S. M.)

na WIECZACH

... Reforma rolna na Węgrzech ob-jęła 3,19 milionów hektarów. Ob-szar ten stanowi 35 proc. terytorium całego państwa. Ziemię uprawną o powierzchni 1,89 milionów hektarów przeszły w ręce małorolnych, zaś te-reny leśne, pastwiska i nieużytki stały się własnością państwa. Przed wojną drobni posiadacze mieli w swych rękach tylko 50 proc. obszaru swego kraju, obecnie uprawiają oni 30 proc.

... Aby ułatwić młodym nauczy-cielom zapoznanie się z życiem i po-trzebami wsi oraz zaleszenie w ten sposób większą kulturą między-wsiastem a wsią, rozpatrywany jest obecnie projekt rozporządzenia, aby każdy początkujący nauczyciel zmu-szony był odbyć kilkukrotną prakty-kę w szkołach wiejskich.

NOWOCZESNY ALCHEMİK

Znotatnika
WARSZAWY

Ktoś musi ustąpić

W roku ubiegłym dużo mówiono się o Akademii Nauk Politycznych. Zarzucało się jej wówczas ciasto, brud, brak biblioteki itd. itp. Obecnie na upartej można byłoby te same zarzuty powtórzyć z wyjątkiem porządków, gdyż w tym dziale, a raczej w przedziale jednego tylko mieszkającego lokal odremontowano i odnowiono. Ciasto jednak pozostało w dalszym ciągu. W gmachu przy ul. Reja 1 sale wykładowe utrzymywane są we wzorowym porządku i od wielkiej, wielkiej biedy wystarczyłoby ich. Ale wyższe uczelnie prócz sal wykładowych muszą mieć pomieszczenia na pracownice, zakłady naukowe, czytelnię i bibliotekę. Tego w ANP nie ma dla tej prostej przyczyny, że NIE MA MIEJSCA. Książki są i to w pokójnej doświadczonej 15 tys. tomów. Wszystko to jednak jest słożone w trzech mienliwych pokojach, w skrzyżowaniach, nieuporządkowane, po prostu nie ma gdzie się ruszyć.

Trudności lokalowe są w Warszawie bolączką tak powszechną, że ostatecznie nikt nie zdziwiłby się, że jeszcze jedna instytucja (szkolnictwo) znalazłaby się w sytuacji specjalnej. W gmachu przy ul. Reja 7 znajduje się 18 pokoiów ZAJĘTYCH przez OSOBY PRYWATNE, z ANP nie mającym do wspólnego. Skąd się tam wzięli? — Zdać się, że tego nie doświadczyli nie wie. Gmach ANP przy ul. Reja 7 należał przed wojną do Instytutu Społecznego. Zgodnie z uchwałą Ministerstwa Administracji czy majątek Instytutu (który nie rezygnował się po wojnie) miał być przekazany ANP. Instytut przekazał Akademii gmach przy ul. Reja (wraz z lokatami) oraz 18 pokoi przy Al. Niepodległości, gdzie w trzech wspomnianych pokojach mieści się biblioteka, a resztę zajmują, jak i na Reja osoby prywatne.

Trudne jest myśleć o poważnej pracy Akademii bez biblioteki i czytelni. Tych zaś uruchomić nie można, bo w pomieszczeniach na ten cel przeznaczonych mieszka pan X, pani Y, pan Z, rodzina pani Y, rodzina i majomni pana X itd. itp. (nawetże ma się redakcję).

Sytuacja jest ciężka, a jednak musi być rozwiązana i to jak najprędzej. Akademia Nauk Politycznych to instytucja zbyt poważna, aby sprawy jej rozwoju odkładać z terminu na termin.

KOMUNIKAT KOMITETU OBCHODU DNIA 1 MAJA

W DNIU 1 maja robotnicy zbierają się na terenie swoich fabryk między godziną 7 — 8-ma tak, aby zdążyć na wyznaczoną zbiórki na punkcie dzielnicowym. Godziny, punkty zbiórki dzielnicowych i trasę przemarszu podajemy poniżej.

Dzielnica WARSZAWA - ŚRÓDMIESZCIE: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na Placu Napoleona i w pobliskich ulicach: Szpitalnej, Brackiej, Mokotowskiej, czoło Placu Napoleona. Wymarsz punktualnie o godz. 9.10. Pochód przejdzie Mazowiecką, Królewską na Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.20.

Dzielnica WOLA: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.20 na ul. Chłodnej, czoło Iła le Mirowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 9.00. Trasa pochodu: Zabłotna, Plac Bankowy, Plac Teatrny. Dzielnica wchodzi na Plac Teatrny o godz. 9.15.

Dzielnica POŁUDNIE: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na Nowym Świecie, czoło — pomnik Kopernika. Wymarsz punktualnie o godz. 9.00. Trasa pochodu: Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, ul. bez nazwy między Kolumną Miasta a Hotelem Europejskim, Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.15.

Dzielnica POWISŁE: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na ulicach Karowej i Dobrej, czoło Krakowskie Przedmieście. Wymarsz punktualnie o godz. 9.15. Trasa pochodu: Krakowskie Przedmieście, Osiołkowskie, Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.20.

Dzielnica STARÓWKA: Zbiórka Dzielnicowa na Placu Teatrny o godz. 8.30 do 9.00 wg. załączonego planu orientacyjnego. UWAGA: ze względu na to, że od godz. 9.00 na Placu Teatrny wszystkie wyloty będą wchodziły inne Dzielnice. ZBIÓRKA STARÓWKI musi być DO GODZINY 9.15 ZAKOŃCZONA.

Dzielnica ŻOLIBÓR: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na ul. Bonifraterskiej, czoło róg Muranowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 9.00 rano. Trasa pochodu: ulice Bonifraterska, Plac Krasieński, Młodsza, Senatorska, Plac Teatrny. Wejście na Plac o godz. 9.30.

Dzielnica OCHOTA: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na ul. Marszałkowskiej, czoło róg Królewskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 9.15. Trasa pochodu: Ogród Saski, Senatorska, Plac Teatrny. Wejście na Plac o godz. 9.30.

Dzielnica PRAGA - CENTRALNA: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8-mej na ul. Sierakowskiej, czoło róg Mołotowa. Wymarsz punktualnie o godz. 9.00 rano. Trasa pochodu: ulice Sierakowska, Plac Teatrny. Wejście na Plac o godz. 9.30.

Dzielnica GROCHÓW: Zbiórka Dzielnicowa w Alei Waszyngtona, czoło Rondo Waszyngtona godz. 8.00. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Most Poniatowskiego, Al. Sikorskiego, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, ul. bez nazwy między Kolumną Miasta a Hotelem Europejskim, Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.30.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica WARSZAWA - ŚRÓDMIESZCIE: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na Placu Napoleona i w pobliskich ulicach: Szpitalnej, Brackiej, Mokotowskiej, czoło Placu Napoleona. Wymarsz punktualnie o godz. 9.10. Pochód przejdzie Mazowiecką, Królewską na Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.20.

Dzielnica WOLA: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.20 na ul. Chłodnej, czoło Iła le Mirowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 9.00. Trasa pochodu: Zabłotna, Plac Bankowy, Plac Teatrny. Dzielnica wchodzi na Plac Teatrny o godz. 9.15.

Dzielnica POŁUDNIE: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na Nowym Świecie, czoło — pomnik Kopernika. Wymarsz punktualnie o godz. 9.00. Trasa pochodu: Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, ul. bez nazwy między Kolumną Miasta a Hotelem Europejskim, Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.15.

Dzielnica POWISŁE: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na ulicach Karowej i Dobrej, czoło Krakowskie Przedmieście. Wymarsz punktualnie o godz. 9.15. Trasa pochodu: Krakowskie Przedmieście, Osiołkowskie, Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.20.

Dzielnica STARÓWKA: Zbiórka Dzielnicowa na Placu Teatrny o godz. 8.30 do 9.00 wg. załączonego planu orientacyjnego. UWAGA: ze względu na to, że od godz. 9.00 na Placu Teatrny wszystkie wyloty będą wchodziły inne Dzielnice. ZBIÓRKA STARÓWKI musi być DO GODZINY 9.15 ZAKOŃCZONA.

Dzielnica ŻOLIBÓR: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na ul. Bonifraterskiej, czoło róg Muranowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 9.00 rano. Trasa pochodu: ulice Bonifraterska, Plac Krasieński, Młodsza, Senatorska, Plac Teatrny. Wejście na Plac o godz. 9.30.

Dzielnica OCHOTA: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8.30 na ul. Marszałkowskiej, czoło róg Królewskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 9.15. Trasa pochodu: Ogród Saski, Senatorska, Plac Teatrny. Wejście na Plac o godz. 9.30.

Dzielnica PRAGA - CENTRALNA: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 8-mej na ul. Sierakowskiej, czoło róg Mołotowa. Wymarsz punktualnie o godz. 9.00 rano. Trasa pochodu: ulice Sierakowska, Plac Teatrny. Wejście na Plac o godz. 9.30.

Dzielnica GROCHÓW: Zbiórka Dzielnicowa w Alei Waszyngtona, czoło Rondo Waszyngtona godz. 8.00. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Most Poniatowskiego, Al. Sikorskiego, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, ul. bez nazwy między Kolumną Miasta a Hotelem Europejskim, Plac Zwycięstwa. Wejście na Plac o godz. 9.30.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

Dzielnica BŁĘDNO: Zbiórka Dzielnicowa o godz. 7.50 na ul. Radzywiłłowskiej, czoło przy ul. Żabkowskiej. Wymarsz punktualnie o godz. 8.30. Trasa pochodu: Radzywiłłowska, Żabkowska, Targowa, Szeroka, Most Poniatowski, Bednarska, Trebacka, Plac Zwycięstwa. Wejście Dzielnicowa na Plac Zwycięstwa punktualnie o godz. 9.50.

nu, który otrzymali komendanci Dzielnic.

PUNKTY ZBIÓREK MŁODZIEŻY ŚRÓDMIESZCIE, STARÓWKA I POWISŁE o godz. 8 na KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU, czoło Królewską, WOLA i OCHOTA o godz. 8 na Placu Żelaznej Bramy.

MOKOTÓW o godz. 7.45 na Placu 3 Krzyży.

ŻOLIBÓR o godz. 8 na Placu Krasieńskim.

PRAGA CENTRALNA, Grochów, Błędno i Targówek o godz. 7.30 w Alei Zielonoleckiej, czoło Rondo Waszyngtona.

Do godz. 8.30 WSZYSTKIE ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE oraz ZHP i „Służba Polsce” zostaną zgrupowane na PLACU ZWYCIĘSTWA.

START WYŚCIGU KOŁARSKIEGO PRAGA — WARSZAWA o godz. 9.45 startuje z Placu Zwycięstwa BIEG KOŁARSKI „GŁOSU LUDU” na trasie WARSZAWA — PRAGA CZESKA.

Plac zostają zajęte do godz. 10-tej rano. Początek wiecei przewidziany jest na godz. 10.15. O godz. 11 przewidziane jest zakończenie wiecei.

Z chwilą zakończenia wiecei ruszy pochód w stronę trybuny, która będzie zainstalowana na rogu ul. Marszałkowskiej i Sienkiewicza. WYMARSH POCHODU NASTĄPI Z OBU PLACÓW JEDNOCZEŚNIE.

Zarówno na punktach zbornych, jak i w czasie marszu uczestnicy pochodu będą zaopatrzani w żywność i napoje: PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA będzie sprzedawała standardowe paczki żywnościowe w cenie 40 zł.

Jeszcze w tym roku powinny się w nim znaleźć
1750 dzieci czeka na przyjęcie do ogrodu

Ogródek jordanowski przy ul. Grójeckiej budowany był w 1933 roku z myślą o 2 tys. dzieci. Po wojnie nie skurczył się, teren został ten sam, dzieci na Ochocie i Rakowie, które powinny korzystać z jego opieki — jest więcej może niż dawniej, a jednak... do ogrodu zaplanowano ich tylko 250.

DLACZEGO? Dlaczego tylko tyle zrozumiemy, przyjrzyjmy się rozbiciu podczas powstania budynków — ciemne światła, „podziwiny” w sąsiadujących z ogrodem szkoła, kuchnia, w której czarna płytami i dwoma kotłami dzieła się zgodnie kucharka ogródkowa i tu charka szkolna.

Dopóki nie odbuduje się budynku, nie będzie można przyjąć więcej niż 250 wybranych dzieci, z których 70% to sieroty i półsieroty ochotki.

A budowa w tym roku nie ruszyła jeszcze z miejsca, chociaż właściwie dużo już przygotowano i można by te raz wykonać wszystko w planowanym tempie.

Trzeba się tylko zabrać do tego tak, jak w roku ubiegłym.

JAK TO BYŁO?

A było to tak: z rozbiórki części szkoły herceże wybrali 8 tys. całych cegieł i ustawili je na przyszłym miejscu budowy. Koło PPS dało trochę pieniędzy i materiałów budowlanych, koło PPS — murarzy, WDO — 300 tys.

Koncert w „Romie”

W ramach akcji koncertów masowych urządzanych z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki, Centralne Biuro Koncertów wespół z Wydziałem Kulturowym Rady Zw. Zaw. m. st. Warszawy organizuje w niedzielę, 26 kwietnia br., o godz. 16 w sali „Roma” (ul. Nowogrodzkiej 49) koncert upamiętniający p. „Od folkloru i tańca do muzyki koncertowej” w układzie znanego kompozytora Alfreda Graetnera. Koncert powyższy powiększony jest obecnie wobec powodzenia, jakie uzyskał w dniu 11 kwietnia. Nierzwykle interesujący program wykonają: Krystyna Madeyska (spiew), Nina Stokowska (skrzypce), Edwarda Chojnacka (fortepian), Halina Manciewiczówna (śpiew), Władysław Surzyński (recytacja), Ewa Wernikówna i Berta Malwe (akompaniament), Marian Ornoch (prelekacja).

Astrologia jest nauką, mającą run kołobieżny w czasach bardzo ciemnych, jest nauką, która szukała sobie zastępcę popularność wśród wielu mieszczków globu ziemskiego. Ja sam, chociaż z natury jestem cynicz-

I wierzę tu w astrologię

nie umiał mi powiedzieć, w jaki sposób wykorzystuje się wpływ gwiazd, liczyłem jednak na trochę szczęścia i tak zwanego „nosu”, który nigdy mnie nie zawodził. Wartość obecnie wszelkie modlitwy dzieła astrologiczne, a od chwili wprowadzenia w „Expressie Włoszym” cenną rubrykę „KTO CHCE NIECH WIERZY”, jestem jej stałym czytelnikiem.

Z tego to godnego zaufania źródła dowiedziałem się, że tym szczególnym kwiatem jest storczyk, kamieniem — czarna perła — samochodem — Roys — Lous, a dniem — piątek godz. 24. Powinno być jednak potwierdzenie całkowite, a jaśm, słabo się dla mnie, że... w przyszłości przydługim wyrażeniem do bogactwa. Tymczasem jednak radości się muszę 15-000 mej pensji, które w żadnym wypad

SKARBY WYDARTE ZIEMI...

Jedną z bań górników uralskich mówi o wielokoludzie Dzieńdzinie, który posiadał klucz do wnętrza gór oraz czarnodzielskie kamyczki, ukazujące miejsca, gdzie kryją się drogocenne skarby. Według legendy bajeczny bohater skamieniał, zmienił się w głaz, w górę, która nosi nazwę „Dzieńdzin Kamień”.

Dzieńdzin skamieniał i skamieniały

wraz z nim tajemnicze kamyczki i czarodziejski klucz. Człowiek jednak jest uparty i zawzięty. Bez pomocy czarów przedostaje się do wnętrza ziemi, własną siłą, rozumem i wolą wydobyla z niej ukryte bogactwa. A na północnym Uralu u podnóża „Dzieńdzinowego Kamienia” znajdują się najbogatsze na świecie złoża boksytów.

Gdy pierwsze brygady górników

przybyły tu, wkoło szumiła dzwiczka taiga. Pociąg zatrzymał się po prostu w lesie.

— A gdzie miasto? — zaytali dziwni pionierzy.

— Miasto? Miasta jeszcze nie ma. Ale będzie już niedługo... Za rok... Za półtora... Wybudujemy... — padła odpowiedź.

W dzikiej tajdze północnego Uralu rozpoczęła się budowa kopalni. A Ural jest zardoszony i pinie strzeże swych skarbów i śmiałkom, którzy chcą mu je wydrzeć, rzucił pod nogi przeszkody nie do przebycia. To zjeży się skała kruszcza, którego „nie ugryziesz”, to podziemne korytarze gwałtownymi strumieniami wody zaleje.

Głęboko pod ziemią rozpoczęła się zawzięta walka na śmierć i życie o cenną aluminową rudę. Puszczono w ruch pompy, silne matriły wybuchowe rwały wnętrza góry. W walce tej człowiek odniósł pełne zwycięstwo. Jedną po drugiej, jak grzyby po deszczu — powstawały kopalnie.

Al człowiek pracujący głęboko pod ziemią, mieszkać musi na powierzchni. Równoległe więc z budową kopalni postępowała budowa domów mieszkalnych.

Dzisiejszy Siewierouralsk to miasto w całym tego słowa znaczeniu, ale niedawno jeszcze było tu zaledwie kilkadziesiąt drewnianych domów. Kolektywy „Boksistostrój” wytyczyły wszystkie siły by bohaterom górnikom zapewnić dobre warunki mieszkalne. Ale i na powierzchni, nie tylko w podziemiach, piętrzyły się nieprzezwidzane trudności. Palce drętwiały od mrozu, północny wiatr przenikał do szpiku kości, tamował oddech. Trzeba było na terenie budowy usta-

wić zasłony przeciwwietrzne, trzeba było rozpaść ogniska, trzeba było wyznaczyć sposoby przyspieszenia tempa pracy. Osiedle rosło z godziny na godzinę. Powstawały jedna po drugiej nowe ulice, nowe kwartały.

W gabinecie inżyniera Nifontowa wisi pokreślona we wszystkie strony czarnymi i czerwonymi liniami mapa. To pięcioletni plan pracy górników uralskich, którzy zobowiązali się wypełnić go w przeciągu czterech lat. To dziesiątki kilometrów korytarzy wykutych w skałę, to dziesiątki nowych kopalni.

W gabinecie inżyniera Nadieżdina — plan miasta Siewierouralska z oznaczonymi na nim miejscami, gdzie stanie teatr miejski, gdzie klub, a gdzie dom Rady Miejskiej. Prace podziemne i nadziemne ściśle są z sobą związane. Uruchomieniu każdej nowej kopalni towarzyszy powstawanie dziesiątków, setek nowych domów mieszkalnych.

Dotychczas miasto było drewniane. Ostatnio postanowiono rozpocząć budownictwo murowane. Cztery takie domy już istnieją, pozostałe są w stadium budowy.

W roku ubiegłym Siewierouralsk, po raz pierwszy w swym krótkim życiu wybierał Radę Miejską. Z małego, górniczego osiedla w przeciągu rekordowo krótkiego czasu przerodził się w wielkie przemysłowe miasto. Bajeczny olbrzym Dzieńdzin skapitulował przed siłą i uporem radzieckiego górnika, oddał w jego ręce cenne aluminowe rudy. Kilka lat liczący wielki ośrodek przemysłowy rośnie i rozkwita wśród uralskiej tajgi.

Barbara Stanecka

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. WŁODZIMIERZ KOZŁOWSKI. Nie ma u nas specjalnych wojskowych liceów mechanicznych. Spróbujcie się skontaktować z organizacją „Służba Polsce” — może stąd otrzymacie skierowanie na kursy mechaniczne.

URZĄD POCZTOWY GRUDZIAŹ. Przekazaliśmy do działu prawnego, który obiecał prośbę Waszą uwzględnić.

OB. MARIA SZELEST. Informacje, o które proście, przekazaliśmy Wam pocztą.

OB. HANNA KRASSOWSKA. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji dnia 11 maja, 3 p., pokój nr 17.

OB. STANISŁAW OBEKOWSKI. Jak twierdzą specjaliści na podstawie Waszej informacji, nie było to najprawdopodobniej wykopalisko archeologiczne. Niemniej dziękujemy za list, świadczący o poczucie obowiązku obywatelskiego.

OB. WIKTOR NIETRZĘBKA, ZYRARDÓW. Wasz oświadczenie i tym razem skłamał, albowiem ogłoszenie w naszym piśmie kosztuje po 30 zł za wyraz (pierwszy wyraz 60 zł). Nikt się w tej sprawie do naszego działu ogłoszeń nie zwracał.

OB. WACŁAW MECZYŃSKI. Wasza mazyka do młodzieży nie została przekazana do huty „Bachowina” koło Częstochowy. Stamtąd też otrzymacie nową, nadającą się do użytku.

OB. F. SOBOLEWSKI. W interesującej Was sprawie możemy uzyskać pomoc prawnika Wojewódzkiego Komitetu PFR, który przyjmuje w poniedziałek i piątek w godzinach 10-12. W. K. w godzinach 4 do 6.

OB. JOZEF JAKIMCZYK. Ponieważ wyjaśnienie Obwodowego Urzędu Inwalidzkiego w Warszawie nie posunęło Waszej sprawy naprzód, zwróciliśmy się do Urzędu we Wrocławiu. Zawiadomimy Was o wynikach.

OB. STANISŁAW MASEWICZOWA, OLEŚTIN. Oczekujemy w Waszej sprawie odpowiedzi od Wydziału Personalnego Ministerstwa Oświaty, do którego zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie.

OB. J. O. KARŁOWA 28. Mamy nadzieję, że po wysłaniu sprawy Wydział Personalny Ministerstwa Komunikacji, który został o niej powiadomiony, odpowiednio zareaguje.

OB. Z. J. List przesyłaliśmy Wam pocztą.

OB. NIEWIADOMSKA Z RADZIWIŁŁOWA. Do Jadowa (pow. radzymski) trzeba jechać kolejką z ul. Stalowej na Fradze. Pociąg tamtejszy nie kursuje.

OB. ROMUALD PIETRUSZEWSKI, PARCZEW. Oczekujemy wyjaśnienia od Urzędu Skarbowego we Włodawie.

OB. JAN SAWICKI. Przekazaliśmy do Komisji Specjalnej.

OB. JERZY TONACZEWSKI, CHEŁM LUB. Przekazaliśmy administracji czałopisną „Sport”.

OB. MICHAŁ KOLASINSKI. Prawo otrzymywania ekwiwalentu za karty żywnościowe przysługuje pracownikom państwowym. Wy natomiast powinniście z pracodawcą zawrzeć odpowiednią umowę w sprawie zaopatrzenia.

OB. STEFANIA CHOROK. Dziękujemy za miły list. Cieszymy się, że podobają Wam się powieści o Annie — Proletariusze.

OB. FRANCISZEK GRUDZIŃ. AUGUSTÓW. Odpowiedzieliśmy Wam pocztą.

WYCHOWAWCZYŃNIE PRZEDSZKOLA P. Z. W. Nr 1. Zwróciliśmy się z prośbą o interwencję do Komitetu Miejskiego w Żyrardowie i oczekujemy wyniku.

CZŁONKOWIE UBEZPIECZAŁNI SPOŁECZNEJ NA SASKIEJ KĘPIE. (Gdańsk 3). List Wasz przekazaliśmy Dyrekcji Ubezpieczalni, która niewątpliwie po zbadaniu wszystkich okoliczności odpowiednio zareaguje na Wasze żale.

TOWARZYSZ K. P. Z BRONIA. Z artykułu zamieszczonego w naszym piśmie na poruszoną przez Was temat, jasno wynika, że właściciel ma obowiązek pokrywać wydatki związane z konserwacją domu i utrzymaniem czystości (to są właśnie świadczenia rzeczowe), a nie pokrywać specjalne opłaty od lekarstw. Wyższe pobieranych opłat należy całkowicie od dobrowolnej dobrowolnej umowy, ponieważ, jak już niejednokrotnie podawaliśmy, nie została jeszcze opracowana nowa umowa o ochronie lekarstw i działań dotychczas umowa przedwojenna.

OB. TADEUSZ KICKI. Jak wyżej



pracująca fizycznie lub umysłowo uzyskała bez zbędnej straty czasu pożądany efekt w wyglądzie, używając codziennie małego kremu „Anida”, który wybiela i wyrównuje skórę, zabezpieczając ją w ten sposób przed smarszczeniem. Głaska, zdrowa i zleśka zgrubiona od prądu „Anida” słońca, robi miłe wrażenie na otoczeniu i zapewnia powolność.



Lasy i rolnictwo

W dziesięciu naszych wysiłkach o podniesienie wydajności z hektara nie możemy zapominać o wielkim znaczeniu lasu i zadrzewienia dla ogólnego rozwoju rolnictwa.

Las jako przestrzeń gromadząca duży ilość drzew i innych roślin, jest jednym z najpotężniejszych rezerwuarów wilgoci, a przez to czynnikiem regulującym ciepłotę i klimat.

Można się o tym przekonać naocznie prawie każdej zimy. Gdy w okolicach gorzej zalesionych trafiają się bezpośrodku po mrozach gwałtowne odwilże i znów mrozy, co powoduje wyieganie i wymarzanie ozimin, drzew owocowych itd. — pola i drzewa położone bliżej większych kompleksów leśnych nie tracą swojej śnieżnej okrywy i dzięki temu zachowują siły żywotne.

Sypane majowe przymrozki, zimne wiatry itp., atmosferyczne niespodzianki, tak przykre dla uprawianych słońca i ciepła mieszkańców miast, a powodujące dotkliwe straty w naszym rolnictwie i ogrodnictwie, mogą być poważnie złagodzone przez zadrzewienie. Charakterystyczna dla naszego kraju nierównomierność opadów, a zwłaszcza letnich, również wynika z niedostatecznej ilości lasów. Np. Peznanie i Kujawy, jako najmniej zalesione, mają równocześnie i najmniej opadów. Niektórzy przyrodnicy wskazują z obawą na pojawiające się tam drobie i niektóre gatunki stepowych traw jako na pierwsze zwi-

nawet mężczyźni...



czytają Kobiety

NARZĘDZIA warsztatowe dla rzemiosł i przemysłu poleca ze składu
ZRZESZENIE NARZĘDZIOWCÓW
Spółdzielnia Pracy i Użytkowników z odp. udz.
Warszawa, ul. Chmielna 20 1207 K

POLONIA

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE, Jerozolimskie 5.
Kawiarnia czynna od 7-jej rano. — Dancing od 20-jej do 3-jej w nocy.
Wkrótce otwarcie Restauracji z ogrodem oraz sal bankietowych; w oddzielnych salach otwarty zostanie Towarzystwo Klub Bródzowy. 1232 K

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych
Łódź, Sienkiewicza 55, telefon 197-36

POLECA

Kwas mlekowy spożywczy 50%

dla przemysłu konserw warzywnych i rybnych, do wyrobu napojów bezalkoholowych, soków itp. oraz do użytku w gospodarstwie domowym.
Przemysł drobny oraz bezpośredni konsumenci zaopatrują się w Oddziałach i Pododdziałach Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. 1226-K

Skarbiec nocny

Państwowy Bank Rolny
ODDZIAŁ GŁÓWNY
w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50
uruchomii
SKARBIEC NOCNY

do którego klienci Banku dokonywać mogą wpłat po godzinach kasowych, a więc od godz. 13 w dni powszednie (12 w soboty) do godz. 7 rano dnia następnego oraz w niedzielę i święta.
Wpłaty dokonane w tym czasie będą w ciągu najbliższego dnia powszedniego po sprawdzeniu i przeliczeniu zapisane na rachunek wpłacającego oraz walutowane tego samego dnia. 1151-K

P. P. Film Polski Dział Przemysłu przyjmie od zaraz
1 głównego księgowego, księgowych, wykwalifikowane pomoce buchalteryjne.
Zgłoszenia przyjmuje Biuro Pracy, Marszałkowska 56, V piętro. 1228-K

ZAKŁADY CERAMICZNE
w Radomiu, Słowackiego 100 poszukują technika ceramika, oraz majstra z praktyką do produkcji płytek ściennych
Warunki do omówienia na miejscu

Polimex — Polskie Towarzystwo Eksportowo-Importowe Maszyn i Narzędzi przyjmie natychmiast korespondentów (tłk) handlowych z dobrą znajomością języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, maszyn i stenografii. Wykwalifikowanych finansistów, pracowników z przygotowaniem technicznym w dziale maszyn i narzędzi z językami angielskim, francuskim i niemieckim.
Oferty z życiorysami składać osobiście w Wydziale Personalnym, Daszyńskiego 11. 1231-K

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego
Warszawa, Przemysłowa 26
zatrudni natychmiast

na stanowiska:
Naczelnika Wydz. Penetracji Rynku Handlu Zagranicznego
2 Referentów ze znajomością branży metalowej do Wydz. Handlu Zagranicznego
Inspektorów ze znajomością branży metalowej
Naczelnika Wydz. Placy i Pracy
Naczelnika Wydz. Organizacji
Prawnika (magistra prawa) nawet bez praktyki, w biurze prawnym
Technika budowlanego z praktyką biurową
Warunki do omówienia
Zgłoszenia do Wydz. Personalnego w Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego Warszawa, ul. Przemysłowa 26 w godzinach 10 — 12. 1206-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, V piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wiercen dla Szybkiej Kolei Miejskiej na odcinku tunelowym i odcinkach pozatunelowych.
Oferty należy składać do dnia 4 maja 1948 r. do godz. 10-jej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.
Blizszych informacji udziela Wydział Zleceń W. D. O. ul. Chocimska Nr 35, V-te piętro, pokój Nr 7 w godz. 9 — 13, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrot kosztów. 1229-K

KOPALNIA PIASKU „Przetwory Kamienne”
DOSTARCZA:
Piasek kwarcowy Nr 1 dla Hut Szkła, Piasek Kryształowy, Piasek Szliflerski,
Zapytania i zamówienia należy kierować do Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Budowlanych Okr. Warszawskiego:
Warszawa, ul. Noakowskiego 10 1168-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Fabryka Central Automatycznych T-2 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w domu przy ul. Barskiej Nr 38 w Warszawie. Podkłady ofertowe otrzymać można w sekretariacie Fabryki Central Automatycznych T-2, ul. Barska 28-30.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na odbudowę domu przy ul. Barskiej 38 w Warszawie” należy składać w sekretariacie Fabryki Central Automatycznych T-2 do dnia 5 maja 1948 r. o godz. 10.15 w Fabryce Central Automatycznych T-2, ul. Barska 28-30.
W kopercie należy umieścić kwit na wpłacenie do Kasy Fabryki Central Automatycznych T-2 wadium w wysokości 2%. Wpłacone wadium nie podlega oprocenowaniu.
Fabryka Central Automatycznych T-2 zastrzega sobie prawo:
1) Unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia odszkodowania.
2) Dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn i niezależnie od oferowanej ceny.
3) Zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem.
4) Całkowitej lub częściowej dostawy materiałów. 1233-K

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
GIERE szczyby wszelkiego rodzaju poleca wytwórnia B-ci Chłodziarek, Warszawa, ul. Chmielna 52. 683
MASZYNY do liczenia kupimy „Arytmometr” Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Smolna 13. 504
CHŁODNIE w dobrym stanie zakupi Centralne Biuro Sprzedaży Drożdży Kazimierzowska 77. 505
SYPIALNIA w bardzo dobrym stanie sprzedam Zgłoszenia między 4 — 6 Kazimierzowska 77-6. 505
FORTEPIAN Bechsteina w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Oferty pod Bechsteina do „Prasa” Smolna 13. 506
FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe wykonuje „Fotoceramika” Warszawa, Sikorskiego 33. Proszę informujemy listownie. 238
SPRZEDAŻ bardzo tanio szafę 3-drzwiową orzechową i 2-drzwiową i biurko ul. Smolna 11 m. 28 (całkowicie w każdym godzinach). 360
BIŻUTERIA — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 43. Nowak. 271
NIEUCHOMOŚCI
URZĄDZENIA izalnikowe, armatury, odwody, okucia budowlane poleca Fr. Szczygłowski, Koza 38. 312
MASZYNY do szycia Singera, inne części, reperatury, duży wybór, gwarancja, Chmielna 7. 325
JEDNOPIĘTROWA willa z ogrodem do sprzedania pod „Szybka decyzja” Smolna 13. 500
KUPIMY dom na biuro, ok. 30 ubikacji przy ul. Marszałkowskiej. Zgłoszenia Kazimierzowska 77-6. 501
LOKALE
POSZUKUJEMY cztery do sześciu pokoi przy ul. Marszałkowskiej na biuro. Zgłoszenia B. S. D. ul. Marszałkowska 95 V p. 506
SKLEP na Pradze przy ul. Targowej kupię. Zgłoszenia pod „Spotywczy”. Biuro Ogłoszeń „Prasa” Smolna 13. 507
WOLNE POSADY
POWAGNIE sprzedam biuro w Warszawie poszukuję szefów ze znajomością handlu. Oferty kierować do skrzynki pocztowej Nr 257. 228
BUCHALTEK — Białostka, poszukuję dobrze płatne zajęcie w poważnej instytucji pod „Spotywczy”. „Prasa” Smolna 13. 508
MASZYNISTKA, rutynowa na ze znajomością stenografii potrzebna. Zgłoszenia pod „Dobra Słota”. „Prasa” Smolna 13. 509
NAUKA
TANCA Kursy Mieczkowskiej Kierowniczka, Wileza 18. Lekcje pojedyncze. Grupa powa przypięziona. 340
ZGUBIŁO
ZGUBIŁO zaświadczenie tożsamości wydane przez Kom. M. O. w Suwałkach na nazwisko Jadwiga Molot kiewicz. 45-KB
ZGUBIŁO dowód na keni, kasztan, urodz. 1925 r., wydany przez magistrat m. Suwałki za Nr 352 na właściciela Kochański Antoni, mieszkańca Suwałki, Ułtara 82. 46-KB
ARYTMOMETR — MASZYN DO LICZENIA I PISANIA
sprawia — kupuje nawet zepsute — polskie.
Mechanik Grzechociński Warszawa, ul. Ziłota 44. Telefon 8 - 3 4 5 6

MIĘDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

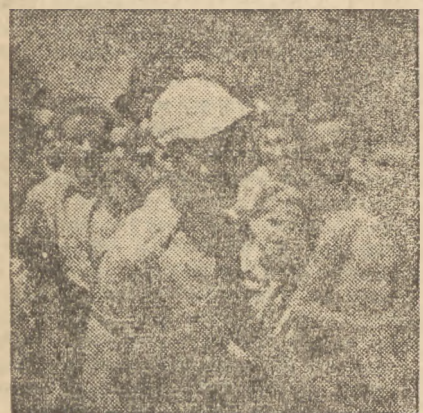
1-5.9.V.48 Warszawa - Praha - Warszawa 1-5.9.V.48

PREZENTUJEMY KOLARZY CZECHOSŁOWACJI

Nasi bracia — najgroźniejszymi przeciwnikami

Jan Vesely — »superasem szosy«

W dniu wczorajszym daliśmy krótki przegląd kolarzy Jugosławii. W dzisiejszym numerze postaramy się o mówić braci Czechosłowaków. Ci ostatni są naszymi najgroźniejszymi przeciwnikami i walka z nimi będzie niezwykle zacięta. Walka ta, prawdziwie sportowa — jeszcze bardziej zacięta.



KREJCI EMANUEL

ty zawodników obu krajów. „Superasem” reprezentacji CSR jest Jan Vesely, ur. 16.6.1923 roku, kolarz AC „Sparta”. Zawodnik ten jest obecnie najlepszym szosowcem Czechosłowacji, czego dowodem są jego odniesione zwycięstwa: Mistrzostwo Górskie CSR w 1945 r., w 1946 r., Mistrzostwo Szosowe CSR w 1946 r., Mistrzostwo Szosowe CSR w 1947 r., 1-sze miejsce w wyścigu Praga - Karlova Vary — Praga, w nowym rekordowym czasie.

Te wszystkie zwycięstwa są najlepszą rekomendacją Vesely'ego i kolarz ten jest faworytem wyścigu Warszawa — Praga.

Cibula Karel, lat 25 — jest również doskonałym szosowcem. Zaczęł on jeździć w roku 1941. W 1946 r. przebywał przez kilka miesięcy w Paryżu, gdzie intensywnie trenował. W tym samym roku zdobył tytuł mistrza Czech na dystansie 50 km. W 1947 roku w wyścigu Praga — Karlova Vary był trzecim i drugim w szosowych mistrzostwach Czechosłowacji.

Bohdan Krejci, lat 22 — zaczął jeździć w 1944 roku i od tego czasu zdobył 43 pierwsze nagrody w róż-

nych zawodach. Bronił on barw Czechosłowacji na mistrzostwach świata we Francji w ub. roku.

Bardzo dobrym kolarzem jest Loos Miroslav, kolarz już starszy, bo liczący 34 lata. Jeździł on od 1939 roku i od tego czasu zdobył 4 mistrzostwa, 63 pierwsze, 63 drugie i 43 trzecie nagrody. Ustanowił on 9 różnych rekordów na szosie. W 1936 roku reprezentował barwy CSR na Olimpiadzie w Berlinie.

Jeszcze starszym od Loosa jest świetny kolarz Josef, kolarz 37-letni. Jest to najlepszy kolarz trochę starszego pokolenia. Na mistrzostwach świata w Zurichu w 1938 roku zajął on pierwsze miejsce w „handicapie”. Siedem razy zdobył mistrzostwo CSR na szosie, w mistrzostwach górskich i na torze. Zagranicą również odniósł wiele sukcesów.



LOOS MIROSLAV

Dobrym zawodnikiem, który startować będzie w konkurencji indywidualnej na trasie Praga — Warszawa, jest Krejci Emanuel, lat 22. Jest to b. obiecujący kolarz, zdolny i ambitny.

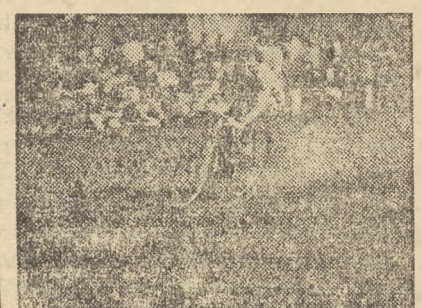
Dobry jest również Aubrecht, zawodnik 27-letni z Pilzna. Wyróżnia on się w obozie treningowym w Pieszczanach.

Skład ekipy CSR w wyścigu Warszawa — Praga i Praga — Warszawa będzie następujący:

Praga — Warszawa.

I. Chvojka, Sosik, Kebrie, Peric, Siegel.

II. Aubrecht, Holubec, Batagila, Bartos, Vican.



BOHDAN PUSTYR

W konkurencji indywidualnej: Krejci, Hecceg, Vavrika, Stepanek, Konarek.

W skrócie

Anton Raadik, doskonały zawodowy pięściarz pochodzenia estońskiego, zno koutował w Nowym Jorku George'a Abrama. Po porażce tej Abrams postanowił wycofać się z czynnego życia sportowego.

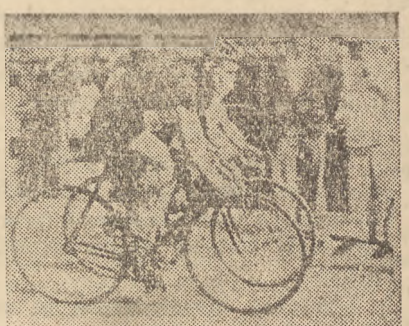
Finlandia postanowiła wysłać do Londynu na Olimpiadę ekspedycję, składającą się z 150 osób. W skład ekipy wejdą: 35 lekkoatletów, 18 zapasników, 20 strzelców, 9 bokserów, 9 gimnastyków itd. Z bardziej znanych zawodników do Londynu wyjadą: Storskrubb, Hietanen, Rantio, Kalaja i inni. W płce moźnej Finlandia startować nie będzie.

Tradycyjny bieg maratoński w Bostonie, 52-gi z kolei, wygrał kanadyjski policjant Cote. Zwycięzca przebiegł trasę długości 42,150 km w czasie 2:31:02.

Warszawa — Praga:

I ekipa: Vesely, Bohdan, Cibula, Pavlas, Dordik;

II ekipa: Bruzek, Ridky, Zika, Dolczalik, Leos



AUBRECHT

W konkurencji indywidualnej: Kovanda, Puklicky, Magula, Broz, Felgl.

W dniu wczorajszym do Pragi przybyło już 8 Jugosławian. Druga część ekspedycji, składająca się z 16 osób, przyjedzie do stolicy Czechosłowacji w dniu dzisiejszym.

Do Warszawy Jugosłowianie przyjadą razem z Czechami w dniu 28 bm.

W meczu pływackim Beograd — Zagrzeb, zawodniczka Stanojewa przeplynała 200 m st. dowolnym w czasie 2:50, co jest nowym rekordem Jugosławii.

Australia wysłała na Igrzyska Olimpijskie do Londynu 72 zawodników i 7 osób towarzyszących. Australia reprezentowana będzie w następujących dziedzinach sportu: w lekkiej atletyce, w pływaniu, w boksie, kolarstwie, żeglarskim i podnoszeniu ciężarów.

Międzynarodowa 6-ciodniówka motocyklowa odbędzie się w dniach 16 — 23 września we Włoszech, a nie w Czechosłowacji. Powodem tej zmiany jest — jak podaje Międzynarodowy Związek Motocyklowy — zrezygnowanie Czechosłowackiego Związku Motocyklowego z urzędzenia tej imprezy u siebie.

Przedolimpijski turniej bokserski w Poznaniu

W dniach 26, 27 i 28 maja br. odbędą się w Łodzi przedolimpijski turniej eliminacyjny.

W turnieju weźmie udział czterech najlepszych zawodników każdego wagi. Zawodnicy walczycy będą między sobą systemem punktowym, tzn. zawodnik stoczy 3 walki (tj. z wszystkimi zawodnikami danej wagi).

Zawodnicy, którzy zdobędą pierwsze miejsce w turnieju, tworzyć będą drużynę olimpijską, natomiast zawodnicy, którzy ułożą się na drugim miejscu, tworzyć będą drugą drużynę olimpijską.

Wyłonione drużyny olimpijskie powołane będą na dalsze dwa etapy przedolimpijskie, mające się odbyć w miesiącu czerwcu i przed odjazdem na Olimpiadę, tzn. w miesiącu lipcu br.

Kapitan związkowy PZB wyznaczył następujących zawodników, mających wziąć udział w turnieju.

Waga musza: Kasperczak (Poznań), Tyczyński (Warszawa), Kamiński (Łódź), Gumowski (Pomorze), rezerwa Kargier (Łódź);

waga kogucia: Grzywocz (Śląsk), Bazanik (Śląsk), Symonowicz (Wrocław), Bizówka (Łódź), rezerwa Czarniecki (Łódź);

waga piórkowa: — Antkiewicz (Gdańsk), Czortek (Warszawa), Matloch (Śląsk), Kuma (Pomorze), rezerwa Szymański (Poznań);

waga lekka: Rademacher (Śląsk), Sklerka (Gdańsk), Grymin (Łódź), Zorawski (Warszawa), rezerwa Bonkowski (Łódź);

waga półśrednia: Chychla (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Iwański (Gdańsk), Schneider (Śląsk), rezerwa Kula (Śląsk);

waga średnia: Zagórski (Warszawa), Kolczyński (Warszawa), Nowara (Śląsk), Cebulak (Pomorze), rezerwa Trzesowski (Łódź);

waga półciężka: Szymura (Poznań), Archadzki (Warszawa), Kubicki (Cze-)

W dniu dzisiejszym, przed wyścigiem w Parku im. Paderewskiego o puchar p.k. Konarskiego i dywizji artylerii uroczyste wręczenie rowerów naszym kolarzom przez przedstawicieli „Motocyklu”.

Z notatnika przed biegiem

OVOMALTINA DLA KOLARZY

Doceniając w pełni znaczenie organizowanego przez „Głos Ludu” wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa i jednocześnie chcąc wspomóc uczestników biegu do osiągnięcia jak najlepszej sprawności fizycznej — Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zadeklarowała dla wszystkich zawodników wyścigu następujące produkty państwowego przemysłu fermentacyjnego:

po 1 puszcze „Ovomaltiny”, znanego środka odżywczego,

po 1 puszcze „Phosphitu” — jako

preparatu wzmacniającego,

po 1 komplecie plastrów leczniczych.

Paczki z wyżej wspomnianymi artykułami wręczone będą uczestnikom wyścigu przed startem.

KOLARZE ZACHWYCIENI „BALTYSKIEM”

Zawodnicy nasi otrzymali już 20 rowerów, dostarczonych przez „Motocyklu” dla uczestników ekip narodowych w obu wyścigach. Rowery te, wykonane przez fabrykę w Noweli Wsi w niczym nie ustępują najlepszym zagranicznym. Rany są nawet mocniejsze i bardziej przystosowane do dróg polskich. Rowery mają markę „Baltyk”.

W dniu dzisiejszym, przed wyścigiem w Parku im. Paderewskiego o puchar p.k. Konarskiego i dywizji artylerii uroczyste wręczenie rowerów naszym kolarzom przez przedstawicieli „Motocyklu”.

„SPORT”

Przynosi najbardziej aktualne wiadomości z KRAJU i ZE ŚWIATA

ARESztOWANIE MORDERCY

Tak brzmiał podtytuł. Tonik połykał:

Millian Jowanowicz... portierowi hotelu... doniósł to... z piatniczym i pannami... na stacji w Radotinie... mordercę zaaresztować... Komisarz Bubnik... 29 - letni Millian Jowanowicz...

Oczy Tonika przebiegały gorączkowo:

ZEZNANIA MORDERCY

Jowanowicz... przyznał... Gustawa Breuera nie znał i nigdy o nim nie słyszał... w mieszkaniu nieznanego mu prostytutki... bagaże Jowanowicza...

Nie, tutaj niema tego czego szuka! Tonik z rozpaczą połykał wiersze.

Millian Jowanowicz... z kilkoma świadkami...

Do wszystkich diabłów, co się tu wciąż płacze jakiś Millian Jowanowicz?

Przeczytał wiersze aż do końca.

...obstaje. Śledztwo toczy się dalej. Szczegółowe wiadomości o tym sensacyjnym morderstwie podamy w naszym wydaniu naszego pisma.

Tyle?

Tyle!

Nazwiska Kerekasa nigdzie nie ma.

Wrócił jeszcze raz do podtytułu. „Aresztowanie mordercy”. I znowu... Radotina... dworzec... posterunek żandarmerii... Aresztowanym mordercą okazał się 29 - letni Millian Jowanowicz z Zagrzebia...

Co to znaczy?

Aresztowanym mordercą okazał się 29-letni Millian Jowanowicz z Zagrzebia, dobrze znany prasłej policji i wielokrotnie karany oszust międzynarodowy.

Co to znaczy?... Millian Jowanowicz?

Tonikowi waliło serce.

Rzucił się znowu do czytania.

Tak, nie było wątpliwości, tak tam było... Millian Jowanowicz...

Tonik zatrzymał się na skraju ulicy i wpatrzył się w przestrzeń.

I. OLBRACHT

52)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

Potem szybkim ruchem wepchnął gazety do kieszeni i pośpieszył, niemal pobiegł w stronę peryferii i polną drogą na górę ku Kbelom.

Zboczył na miedzę i usiadł. Tam, mając kłosa zboża za plecami, zabrał się do czytania.

Najpierw jeszcze raz „Aresztowanie mordercy”. A potem wszystko po kolei.

W KRYJÓWCE MIĘDZYNARODOWEGO ŻŁODZIEJKA

Już powierzchowna rewizja mieszkania zamordowanego Gustawa Breuera przyniosła sensacyjne wyniki. Pierwszym, co detektywi znaleźli, była walizka podręczna, w której znajdowało się kilkanaście paczek niestemplowanych biletów bankowych dwukoronowych, ogólnej wartości około 10.000 koron, które zostały przeschmuglowane do republiki bądź z Węgier, bądź z Austrii. Zaraz się też okazało, że policja znalazła się w mieszkaniu niebezpiecznego międzynarodowego kieszonkowca, oszusta i handlarza żywym towarem. Pokój nr 16 hotelu „Pod modrą gwiazdą” był istnym składem złodziejskim. Znalezione tutaj gotówkę wartości 205.000 koron w różnych walutach (korony czeskosłowackie, marki dolary, funty i guldeny holenderskie), dalej pięć męskich i dwa damskie zegarki, dwie złote papierosnice, pięć brylantów wielkiej wartości, srebrną damską torebkę. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży kieszonkowych. Jeden właściciel zegarka już został odnaleziony. Wzywa się okradzionych do zgłoszenia się w dyrekcji policji. Oprócz tego w mieszkaniu Breuera znaleziono całą kolekcję fotografii i obfitą korespondencję, która świadczy o tym, że Breuer prowadził na wielką skalę handel dziewczętami, które przez Rumunię wy-

woził na Wschód. Nie ulega wątpliwości, że zamordowany należał do najbardziej niebezpiecznych awanturników międzynarodowych. Dziwne jest tylko to, że papiery zamordowanego wydają się być w zupełnym porządku, a jego fotografii nie ma w albumie przestępców. Policja już nawiązała kontakt z urzędami w Hanowerze.

ZAGADKOWE MOTYWY MORDERSTWA

Motywy morderstwa „Pod modrą gwiazdą” mimo wszelkich poszukiwań są okryte tajemnicą. Zbrodni dokonano w charakterystycznych okolicznościach: Gotówki i przedmiotów wartościowych nie zrabowano, choć nawet nie były zamknięte; zamordowany miał związane ręce i nogi; Breuera znaleziono w białiznie nocnej blisko drzwi. Nie będziemy więc chyba dalecy od prawdy, gdy przypuszczymy, że zbrodni dokonano w następujący sposób:

Breuer był członkiem bandy złodziejskiej. Dziś rano któryś z jego współtowarzyszy zapukał do jego drzwi, a Breuer poznawszy go po głosie i haśle, poszedł otworzyć. Zaledwie to uczynił, morderca napadł go, związał i zakneblował mu usta. Dlaczego? To tymczasem pozostaje tajemnicą. Może po to, aby pogrózkami lub torturą wymusić na nim jakąś tajemnicę, wydanie jakiegoś dokumentu albo przedmiotu szczególnie cennego czy kompromitującego. Później go w innym wypadku wiązał i dla czegoś by nie zabrał go natychmiast? Czy nie chodził tu przypadkiem o rytualnej zemsty orientalnej? Może w związku z pościgiem jakiejś kobiety? To są oczywiście tylko pytania. I leżmy nadzieję, że odpowie nam na nie śledztwo policyjne i zeznania Milana Jowanowicza.

ARESztOWANIE MORDERCY

Jak donosimy powyżej, morderca został aresztowany jeszcze w godzinach przedpołudniowych. Największą zasługę ma w tym portier hotelu „Pod modrą gwiazdą”, pan Józef Müller. Na policji oraz do naszego sprawozdawcy — edzie? — „W śledem minut po wpół do ósmej zobaczyłem, jak pierwszego piętra schodzi szybko po schodach człowiek, którego widziałem wchodzącego tam przed pięciu minutami.

(C. D. N.)